

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.  
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37  
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10  
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,  
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 195.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 26 sierpnia 1932 r.

Rok XXVI.

## Komitet studjów ekonomicznych państw Europy środkowej i wschodniej.

Przemówienie powitalne wicepremiera Zawadzkiego. — Obradom przewodniczy wybitny polski znawca polityki rolnej dr. Rose.

Warszawa, 25. 8. (PAT). W gmachu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnictwa w dniu wczorajszym rozpoczęły się obrady stałego komitetu studjów ekonomicznych państw Europy środkowej i wschodniej w obecności ministra spraw zagr. Augusta Zaleskiego. Otwierając obrady wicepremier Zawadzki wygłosił dłuższe przemówienie, w którym m. in. powiedział: Mam honor powitać Pana w imieniu rządu polskiego, który przywiązuje jaknajwiększe znaczenie do prac rozpoczętych. Dziś mamy przed sobą **dwie drogi**, prowadzące do zwalczania kryzysu gospodarczego: pierwsza **droga zarządzeń, stosowanych w ramach gospodarstwa narodowego poszczególnych państw** i druga droga z powodu kryzysu światowego zwróciły się przede wszystkim w tym pierwszym kierunku, gdzie środki działania są łatwiejsze, a rezultaty dają się szybciej osiągnąć i łatwiejsze są do przewidzenia.

Powszechna **wzajemna zależność** zjawisk gospodarczych nie zaznaczyła się nigdy taką intensywnością, jak w ostatnich latach, a szczególnie w ostatnich kwartałach. Pomimo wielu różnic w strukturze gospodarczej i w stopniu produkcji różnych krajów, pomimo różnorodności objawów kryzysu pomimo stosowania środków w celu zwalczania ich, stwierdzić należy **uniwersalność samego zjawiska oraz jego stopniowe pogłębianie się w całym świecie**, wśród dłużników i wierzycieli, jak i w krajach rolniczych i przemysłowych. Prowadzi nas to do wniosku, że druga metoda, **metoda porozumień międzynarodowych i zgodna harmonijna akcja wielu państw może odbudować wstrząśnięte podstawy stanu gospodarczego** i pozwolić światu całemu cieszyć się pomyślnością.

Idea współpracy międzynarodowej w dziedzinie gospodarczej nie jest nową. Urzeczywistnienie tej idei przedstawia jednak trudności. Urzeczywistnienie to wymaga długiej i cierplivej pracy przygotowawczej. W kompleksie wielu zagadnień gospodarczych świata jest jedno, którego doniosłość została ogólnie zrozumiana. To zagadnienie właśnie stanowi przedmiot waszych obrad. Jest to **zagadnienie państw rolniczych**. Cięż-

ka sytuacja gospodarcza tych państw zamyka ich rynki dla produkcji Europy zachodniej i przyczynia się w znacznym stopniu do pogłębienia niepewności, która **dezorganizuje stosunki kredytowe w całej Europie**. Powrót do stanu rzeczy, przy którym możnaby było podnieść wartość bogactwa narodowego i wydajność pracującej ludności, byłby wielkim krokiem na drodze do odrodzenia gospodarki w Europie i całego świata.

Sukces pracy komitetu do spraw rekonstrukcji gospodarstw państw rolniczych będzie zależny w przeważnej części od pracy przygotowawczej, która przypada w udziale konferencji.

Po przemówieniu wicepremiera Zawadzkiego przewodnictwo obrad przejął dr. Adam Rose, udzielając głosu p. ministrowi Robeffo (Bulgaria), który wygłosił przemówienie powitalne. Następnie dr. Rose przedstawił zebranym projekt porządku dziennego obrad, przewidujący w czasie 4-dniowej konferencji opracowanie takich zagadnień jak **kwestja stanowiska państw rolniczych Europy środkowej i wschodniej, mająca się odbyć dnia 5 września w Stresie**. Poza tem porządek dzienny przewiduje omówienie stanowiska państw rolniczych Europy środkowej i wschodniej wobec projektu światowej konferencji monetarnej i ekonomicznej w związku z projektem rezolucji 5-tej konferencji w Lozannie, wreszcie sprawy bieżące. Po przyjęciu przez zebranych porządku

dziennego obrad ukonstytuowały się **trzy podkomisje** do spraw handlowych, finansowych oraz administracyjnych. Ponadto ukonstytuowała się komisja redakcyjna. Po ukonstytuowaniu się komisji plenarne posiedzenie zostało zamknięte i po krótkiej przerwie rozpoczęły się obrady komisji.

## Papen likwiduje konstytucję weimarską.

Co przyniesie dzień 1 września?

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 25. 8. Prawicowa „Osthilfe“ rozpisuje się szeroko na temat planów Papena. Według informacji tego pisma **po rozpadnięciu Reichstagu będzie rządził gabinet, cieszący się zaufaniem prezydenta Rzeszy**. W pierwszym rządzie zajmie się on **walką z przesieleniem gospodarczym, przy pomocy szeregu reform z dziedziny finansowej i socjalnej**. Natępnie zwołane zotanie

zgrupowanie narodowe, które roztrzygnie o dalszych losach Niemiec.

Wybory zostaną przeprowadzone na zasadzie okrojowanego (narzuczonego) prawa wyborczego, wzorowanego na prawie wyborczym ang. t. j. będą zastosowane okręgi jednomandatowe i zasada względnej większości.

Doprowadziły to mogło we wielu okręgach do kolosalnego zwycięstwa **narodowych socjalistów, którzy prawie wszędzie mają 35—40% głosów** i tem

## Magistrat warszawski nie płaci. Czy wybuchnie strajk?

Warszawa, 25. 8. (tel. wł. — r.) Wbrew zapowiedziom, magistrat warszawski nie przystąpił wczoraj do wypłacenia zaległych poborów urzędnikom i robotnikom miejskim. W najlepszym razie wypłata ta odbędzie się dopiero w piątek. Wypłacona będzie jedynie zaległa połowa pensji lipcowej, bowiem uzyskanej pożyczki od jednego z banków prywatnych nie starczy na uregulowanie zaległej pensji sierpniowej. Jak wiadomo, związki zawodowe pracowników miejskich udzieliły magistratowi terminu do piątku bieżącego, w którym **terminie ma odbyć się wypłata zaległych pensyj**. Jeżeli do tego czasu magistrat nie uzyska pożyczki, to strajk wybuchnie nieodwołalnie.

samem rozporządzają wszędzie **względnie większością**.

„Germania“ występuje bardzo ostro przeciw tym planom, i zapowiada imieniem centrum **energiczną walkę w obronie praworządności**.

Tymczasem pisma prawicowe w dalszym ciągu donoszą o planach kancлера Papena i tak naprz. „Taegliche Rundschau“ twierdzi, że

**Reichstag zostanie rozpadnięty przy pomocy hitlerowców**.

Ci, wobec komunistki Klary Zetkin, jako przewodniczącej z tytułu starszeństwa doprowadzą do rozbitcia się już pierwszego posiedzenia. **Kanclerz Papen wobec tego nosi się z zamiarem wygłoszenia swego ekspozycji nie wobec Reichstagu, tylko przez radio**. Tak więc dzień pierwszego września zapowiada się jako dzień zerwania wszelkich mostów, łączących jeszcze Rzeszę niemiecką z konstytucją weimarską. St. Row.

## Polacy prowadzą w locie dokoła Europy.

Zwirko i Karpiński na pierwszych miejscach.

Paryż, 24. 8. (PAT). Prócz Niemca Seidemana, który przybył do portu lotniczego w Orly jeszcze wczoraj o godz. 19,50, inni zawodnicy nadlatywali do-

piero w dniu dzisiejszym w następującej kolejności: Massenbach o godz. 7,45, Marienfeld — 9,28, Lusser — 9,47, Horsk — 10,01, Poss — 10,06, Kalla — 10,10, Fretz — 10,11, Kleps — 10,23, Hirth — 10,30. Jako 10-ty przeleciał Gedgond o godz. 13,15. Według dalszych informacji Bajan przybył o godz. 16. Zwirko o godz. 17,59, Karpiński — 18,41. Karpiński przybył z pewnym opóźnieniem, ponieważ zabrakło mu benzyny, którą musiał nabierać w drodze. Zwirko jest **pierwszym w klasyfikacji ogólnej, Karpiński drugim**.

Paryż, 24. 8. (PAT). Prasa francuska wyraża żal z powodu wycofania się z europejskiego lotu **okreźnego drużyny włoskiej**, która zajmowała czołowe miejsce zarówno pod względem klasyfikacji indywidualnej, jak też według punktacji drużynowej.

Dzienniki podkreślają, że **po wycofaniu się włoskiej drużyny, drużyna polska, która jeszcze wczoraj była w kom-**

plecie, wysuwa się na czoło lotu, a pilot Zwirko od początku był na drugim miejscu, teraz zaś na pierwszym. Karpiński, który dotychczas zajmował siódme miejsce, obecnie jest na drugim. **Polacy pragną za wszelką cenę zdobyć nagrodę przechodnią, której Niemcy bronią rozpaczliwie**. Walka zdaniem prasy stanie się coraz bardziej zażartą.

## Jeszcze o zmianach w rządzie

Warszawa, 25. 8. (tel. wł. — r.) Według pogłosek, krążących w stolicy wczoraj, p. Jan Piłsudski ma objąć min. sprawiedliwości, a p. Wł. Zawadzki min. skarbu. P. Michałowski odejdzie na zasłużony odpoczynek. Mówią też o ustąpieniu wiceministra skarbu p. Starzyńskiego. Natomiast pogłoski o rzekomej ustąpieniu p. Prystora ze stanowiska premiera na rzecz p. Pierackiego są, jak słychać, pozbawione wszelkich podstaw.

## Zwyżka akcji na giełdzie nowojorskiej

nie wpływa na poprawę położenia w przemyśle.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25. 8. Wczorajsza giełda nowojorska miała znowu tendencję niejednorodną. Zwyżka kursu hamowana była wiadomościami napływającymi z szeregu gałęzi przemysłowych, które nie wykazują ożywienia. Odwrotnie natomiast działają usiłowania, które dążą do ożywienia życia gospodarczego. W dniu 26 bm. Hoover będzie przewodniczyć konferencji gospodarczej komitetu Younga, która będzie obradowała nad

dalszym rozszerzeniem kredytów dla gospodarstwa społecznego.

Jednocześnie rozpatrywaną jest w Waszyngtonie sprawa wypuszczenia pożyczki wewnętrznej 1 miljarda dolarów, w celu zwalczania bezrobocia. Wybitne inflacyjne zamiary Hoovera mogą wywołać dalsze **wzmocnienie kursów giełdowych, poprzez ucieczkę od dolara do akcji przemysłowych**. Czy wywrą one jednak wpływ na produkcję, jak dotąd należy wątpić. St. Row.

# Morderstwo — przywilejem rasy germańskiej.

Głos nacjonalistów w sprawie wyroku bytomskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25. 8. Prasa Hugenerga staje również w obronie morderców bytomskich i usiłuje z tych wypadków ukuć broń przeciwko Polsce. „Hamburger Nachrichten“ umieściły artykuł, w którym między innymi czytamy: stale występowały przeciwko wszelkim przejawom gwałtu. Aby osądzić to, co się stało w Bytomiu, trzeba uwzględnić, że nie był to akt gwałtu przeciwko Niemcowi, tylko usunięcie polskiego hulajki, który ponadto był komunistą, a więc podwójnie mało wartościowym człowiekiem, którego prawo przebywania na ziemi niemieckiej już dawno przestało istnieć. Czy na Boga, nigdy w kołach sądowych nie będzie to zrozumiane, że na wschodzie chodzi o walkę między germańską rasą, arystokratyczną, a polskim podgatunkiem ludzi i toczy się walka o byt niemieckiego narodu?”

## Praca nad preliminarzem budżetowym na rok przyszły.

Warszawa, 25. 8. (r.) W poszczególnych ministerstwach przystąpiono już do prac przygotowawczych nad preliminarzem budżetowym na rok 1933-34. We wrześniu prace te wkroczą już na teren ministerjalny. Dopiero wówczas wyłoni się ogólna suma prelimitowana. Obecnie już jednak twierdzą, że nie przekroczy ona 2 miliardów 200 milionów złotych.

## Rewizja w redakcji „Wyzwolenia“

Warszawa, 25. 8. Policja tajna i mundurowa przeprowadziła szczegółową rewizję w redakcji „Wyzwolenia“, poszukując okólnika związku zawodowego rolników, wydawanego w sprawie strajku chłopskiego w województwie warszawskim. (r)

## Gwałtowna burza nad Drohobyczem.

Borysław, 25. 8. (PAT) Wczorajszej nocy nad powiatem drohobyckim przeszła niezwykle gwałtowna burza gradowa z piorunami. Grad wielkości orzech alaskowego pokrył pola kilkucentymetrową warstwą, która mimo słońca utrzymała się przez cały dzień. Szczególnie dotknięta została wieś Załękieć, gdzie wszystkie drzewa ogolone zostały z liści.

## Turyści polscy zdobywają szczyt alpejskie.

Paryż, 24. 8. (PAT) Alpińscy polscy Bujak i Wyszyński osiągnęli szczyt Aeguille Verte 4121 metrów. Warunki były bardzo ciężkie z powodu lodów. Czas dojścia do schroniska Couverele, leżącego na wysokości 2700 m. trwał łącznie z obozowaniem 60 godzin.

## Dyplomatyczne manewry w sprawie zbrojeń.

Niemcy drogą okrężną chcą zmusić Francję do ustępstw.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25. 8. Niemieckie usiłowania, które mają na celu uzyskanie równości zbrojeń znajdują się w toku szeroko pomysłanej akcji dyplomatycznej. Ich urzeczywistnienie zależy w całości od stanowiska Francji. Straż nad Ranem naszej sojuszniczki jest jedyną poważną przeszkodą dla ambitnych planów sztabu niemieckiego. Wiedząc o tem, dyplomacja niemiecka stara się wywrzeć wpływ na Paryż drogami okrężnymi. Główny jej nacisk ma miejsce w Londynie i w Rzymie, przyczem, co łatwo można zrozumieć, najważniejsze rozmowy toczą się w stolicy Anglii, upatrzonej na pośrednika między Francją i Niemcami.

Jak daleko posunęły się starania dyplomacji niemieckiej, dotychczas nie wiadomo. W każdym bądź razie istnieje obawa, że Mac Donald może się posunąć do dużych ustępstw pod groźbą zerwania kongresu rozbrojeniowego. Jak

Otóż „Vorwärts“ bardzo słusznie uważa, że mordercami Piecuchy byli prawdziwi Germanie, o nazwiskach Wolnik, Habanik i Czaja.

Jak więc z tego widać, szlachetny gatunek germańskich morderców po-

chodzi z wynarodowionych Polaków, czyli tych lichych elementów naszego narodu, które poddały się germanizacji. To samo tyczy się również zamordowanego Piecuchy. St. Row.

## Hitlerowcy są żołnierzami broniącymi granic niemieckich na wschodzie.

Berlin, 25. 8. (PAT) Prasa narodowo-socjalistyczna kontynuuje w dalszym ciągu namiętnie kampanję na rzecz skazanych na śmierć hitlerowców pod hasłem „Nie żądamy łaski, lecz sprawiedliwości“.

„Angriff“ cytuje telegram szturmówki berlińskiej do kanclerza Papena, w którym m. in. czytamy: „Hańba jest, że pięciu bojowców niemieckich o wolność ma być zamordowanych za jednego polskiego powstańca. Hitlerowcy — wywodzi dalej „Angriff“ — są żołnierzami, broniącymi granic niemieckich na wschodzie“.

Żydzi są wszystkiemu winni.

Berlin, 25. 8. (PAT) Przywódca narodowych socjalistów w Berlinie Goebbels ogłasza w „Angriffie“ artykuł pod tytułem: „Żydzi są winni“, w którym otwarcie wzywa do pogromów. Goebbels atakuje szereg niemieckich organów demokratycznych, oświadczając „Dzień sądu nadejdzie. Prawdziwi winowajcy czują się chwilowo jeszcze bezpieczni pod osłoną policji, ale przyjdzie dzień, kiedy państwo będzie miało inne zadania i nie będzie chronić nikogo od gniewu ludu. Żydzi są winni. Nie ujdą oni zasłużonej kary“.

## Awantury na ulicach Bytomia

Berlin, 25. 8. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem i w nocy w Bytomiu miały miejsce silne zaburzenia. Przy oczyszczaniu ulic przez policję około 20 osób przeważnie hitlerowców zostało łez i ciężko rannych. Na ulicy Dworcowej bezrobotni usiłowali przy tej sposobności spłądować składy żydowskie. W tym momencie nastąpiło starcie z hitlerowcami, co wywołało interwencję policji.

W zaburzeniach brały udział bojow-

ki z Wrocławia sprowadzone w tym celu przez osławionego mordercę kapiturowego Heinesa. St. Row.

Mobilizacja szturmowców hitlerowskich.

Berlin, 25. 8. (PAT) „Berlin am Montag“ donosi, że kierownictwo partii narodowych socjalistów zarządziło mobilizację wszystkich szturmowców. Urlopowanych członków oddziałów szturmowych wezwano do powrotu. Poszczególne oddziały są w pogotowiu alarmowym.

## Dziennikarz-szpieg z czasów wojny stanął przed sądem wojskowym.

Paryż, 24. 8. (PAT) Przed sądem wojskowym w Paryżu stanął Guilbeaux, skazany zaocznie na śmierć w r. 1919.

Jak się okazuje, oskarżony, który w chwili wydania wyroku przez sąd wojskowy przebywał w Szwajcarii, nie był nigdy przesłuchiwany przez sądy francuskie. Sąd, który wydał wyrok nie posiadał żadnych pisemnych dowodów winy Guilbeauxa.

Oskarżenie opiera się głównie na ustnych informacjach, zacerpniętych w Genewie.

Przewodniczący sądu zapytuje oskarżonego, czy jest on narodowości fran-

cuskiej, na co Guilbeaux odpowiada twierdząco. Dalej przewodniczący zaznacza, że z aktu oskarżenia wynika, że Guilbeaux przyjął obywatelstwo sowieckie, co jest zresztą bez znaczenia, gdyż wobec swojego kraju ojczystego pozostaje on nadal Francuzem.

Obrońca oskarżonego zgłasza wniosek o cofnięcie aresztu prewencyjnego, czemu jednak sprzeciwia się komisarz rządu, podkreślając, że gdyby oskarżony był rzeczywiście tak niewinny, jak się stara wykazać to obrona, to nie czekałby 14 lat na przybycie do Francji.

Komisarz odczytuje list Guilbeauxa, w którym ten oświadcza sędziemu śledczemu, wzywającemu go w 1918 r. do stawienia się przed sądem francuskim, że nie stanie nigdy przed trybunałem burżuazijnym, a tembardziej przed trybunałem wojskowym.

Sąd odrzucił wniosek o zwolnienie oskarżonego z więzienia, gdyż zarzuty, stawiane Guilbeauxowi „są wyjątkowo poważne“, jak również że „oskarżony nie daje dostatecznych gwarancji, aby można było zastosować wobec niego podobną ulgę“. Guilbeaux pozostaje zatem nadal w więzieniu.

## Brüning godzi się z hitlerowcami.

Berlin, 25. 8. (PAT) Rokowania koalicyjne między stronnictwem centrowym a narodowymi socjalistami toczą się nieoficjalnie w dalszym ciągu. Dzisiejsze rozmowy dotyczyły miały nie tylko koalicji w Prusach, lecz także i w Rzeszy. Ze strony centrum ma te rokowania prowadzić osobiście były kanclerz Brüning, który w tym celu przerwał swój urlop i udał się do Stuttgartu, gdzie się odbywają te rokowania.

## Zgon uczonego.

Warszawa, 25. 8. Onegdaj zmarł profesor chemji farmaceutycznej i toksykologii uniwersytetu warszawskiego, s. p. dr. Jan Zaleski.

## Samobójczy skok fordanserki.

Warszawa, 25. 8. Wczoraj rano lokatorzy domu przy ul. Węgierskiej w Warszawie zostali zważeni przeraźliwym krzykiem i odgłosem padającego na bruk ciała. Gdy biegli na podwórko, zobaczyli leżącą na ziemi 24-letnią Jadwigę Fidorównę, fordanserkę. Wezwany lekarz stwierdził u samobójczyni złamanie kości krzyżowej. Denatkę w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

W toku dochodzenia ustalono, że Fidorówna powróciła do domu rano w stanie podchmielonym. Wszedłszy na trzecie piętro, wyskoczyła z okna klatki schodowej i upadła na bruk podwórza. Badana na miejscu tragedii desperatka nie chciała podać powodu targnięcia się na życie. Zaznaczyć należy, że Fidorówna poraz pierwszy usiłowała pozabawić się życia przed dwoma laty, napiwszy się esencji octowej. Do domowników kilkakrotnie mawiała, że musi zginąć śmiercią tragiczną. (r)

## Hitler w Austrii.

Wiedeń, 25. 8. (PAT) Władze austriackie zezwoliły Hitlerowi na 2-dniowy pobyt w Austrii. W dniu 17 i 18 września odbędzie się kongres stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Austrii.

## 18-letni Polak leci dookoła świata.

Nowy Jork, 24. 8. (PAT) Prasa donosi, że 18-letni Polak Edmund Serafin, którego rodzina mieszka w Jersey City planuje lot naokoło świata na samolocie własnej konstrukcji. Celem tego lotu ma być wykazanie możliwości praktycznej jednopłatowca o lekkiej konstrukcji. Lotu Serafin ma dokonać w kierunku zachodnim przez Japonię, Chiny, Indję, Polskę, Anglję do Nowego Jorku.

## W Brazylii wciąż walki rewolucyjne.

Rio de Janeiro, 25. 8. (PAT) Po 38-godzinnnej walce wojska federalne w sile 10.000 ludzi wyparły powstańców z zajmowanych przez nich pozycji na przełęczach górskich koło Victorio Carmilo w stanie Sao Paulo. Spodziewana jest nowa bitwa w pobliżu Copao Banito, gdzie schronili się powstańcy.

## Wypadki bohaterów przestworzy.

Sezon katastrof lotniczych.

Paryż, 24. 8. (PAT) W miejscowości Chartres spadł samolot wskutek utraty szybkości, w momencie, gdy aparat będąc na małej wysokości, przygotowywał się do lądowania. W czasie wypadku eksplodował zbiornik z benzyną. Dwóch lotników spłonęło żywcem.

St. John, 24. 8. (PAT) Samolot lotnika norweskiego Solberga, uległ katastrofie, spadając do morza w zatoce Placentia Bay, w pobliżu wybrzeża Nowej Funlandji. Lotnicy, wyszli z wypadku bez szwanku, samolot natomiast jest poważnie uszkodzony.

## Wstrząsające dzieciobójstwo szalonej chłopki.

Włocławek, 25. 8. Onegdaj wieś Janowo pod Włocławkiem była widownią wstrząsającego wypadku. W wiosce tej mieszkała umysłowo chora Anastazja Krzemińska, matka kilkorga dzieci.

Wczoraj podczas ataku szata Krzemińska pochwyciła nóż i odcięła swemu najmłodszemu dziecku, jednorocznej Tereni, głowę. Szalona zabrała następnie ociekającą krwią głowę dziecka i zaczęła pędzić przez wieś. Zatrzymano ją i przekazano władzom sądowym. (r)

## Dwu szpiegów rostrze'ano.

9-ciu stanie przed sądem doraźnym.

Krzemieniec, 25. 8. (Tel. wł.) Onegdaj na mocy wyroku sądu doraźnego, rozstrzelano w Krzemieńcu dwóch szpiegów. Ignacy Barusz i Ignacy Kowalczyk, oskarżeni z s. l. rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o walce ze szpiegostwem na rzecz jednego z państw ościennych, skazani zostali na karę śmierci po dwudniowej rozprawie przy drzwiach zamkniętych. Telegraficzna prośba obrońców o ułaskawienie do Prezydenta pozostała bez uwzględnienia.

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącym tygodniu odbędzie się dalsze rozprawy przed sądem doraźnym nad 9-ciu szpiegami. W ten sposób likwiduje się powoli bandy szpiegowskie, grasujące na naszej wschodniej granicy. (r)

## Tyfus w Łodzi.

Łódź, 25. 8. W ostatnich dniach zanotowano w Łodzi cały szereg wypadków tyfusu. Epidemia szerzy się przedowszyscykiem na przedmieściach Chojnice i Widzew. W dniu wczorajszym miejskie pogotowie ratunkowe zanotowało 16 nowych wypadków. (r)

# Projekt robót publicznych w Polsce.

Liga Narodów ma się postarać o kapitalistów, czyli „Czekaj tatka latka...“.

W wydanej przez P. A. T. broszurze w językach francuskim i angielskim, przeznaczonej do użytku na terenie międzynarodowym, mieszczą się odpisy odpowiedzi rządu na kwestjonariusze Ligi Narodów, zawierające interesujące dane co do zaopatrzenia funduszy na zamierzone roboty publiczne w Polsce, częściowo już nawet rozpoczęte, częściowo zaś dojrzałe do wykonania i postanowione, których dalsze prowadzenie lub wykonanie zależy tylko od uzyskania środków pieniężnych. Chodzi tu o akcję zapoczątkowaną przez Ligę Narodów celem złagodzenia klęski bezrobocia i wogóle światowego kryzysu gospodarczego.

Projekty te obejmują następujące roboty, któreby musiały być prowadzone przez państwo:

Budowa 8 wielkich mostów na Wiśle (w tym toruński i jeden pod Chełmem) 54 milj. zł; budowa 25 mniejszych mostów 91 milj. zł; budowa szos i dróg nowoczesnych 495 milj. zł; razem na mosty i szosy 640 milj. zł.

1800 km. podziemnych kabli telefonicznych 137 milj. zł.

Roboty na Śląsku: szosa Gliwice—Oświęcim 6,8 milj. zł, budowa 250 domów kolonji mieszkaniowej w Katowicach 15 milj. zł, centralne hale

4 milj. zł, regulacja Rawki 5,2 milj. zł; razem 31 milj. zł.

Wodociągi i kanalizacje w Łowiczu, Rzeszowie, Łomży i Łodzi razem 93 milj. zł.

Elektryfikacja Polski; województwa zachodnie 155 milj. zł, okręg krakowski 124 milj. zł, razem 279 milj. zł.

Warszawa na budowę kolei podziemnej, budowę szkół, budowę czwartego mostu na Wiśle i inne roboty potrzebuje 324 milj. zł.

Inne miasta, w tem i Bydgoszcz potrzebowałyby na roboty komunalne 738 milj. złotych.

## Regulacja rzeki Wisły i budowa kanałów.

Broszura zawiera dalej odpis noty rządu polskiego, wystosowanego do Ligi Narodów w odpowiedzi na kwestjonariusz, dotyczący projektów rozbudowy dróg wodnych.

Dla urzeczywistnienia projektu rozbudowy dróg wodnych w Polsce musiałyby być wykonane roboty na następujących odcinkach: kanał z zagłębia węglowego do Spytkowic, kanał Spytkowice — Kraków, kanał Kraków — ujście Dunajca do Wisły, dodatkowa regulacja Wisły między ujściami Dunajca a Sanu, regulacja Wisły od ujścia Sanu do Orlęczyzna i od Orlęczyzna do granicy gdańskiej, kanał Warszawa — Małkinia, kanalizacja Bugu między Małkinią a Brześciem nad Bugiem, przebudowa kanału Królewskiego między Brześciem n. Bugiem a Pińskiem, regulacja Prypeci od Pińska do granicy rosyjskiej.

\*

Akcja Ligi Narodów w sprawie robót publicznych w Europie została wdrożona z inicjatywy Międzynarodowego Biura Pracy, a głównie z inicjatywy zmarłego dyrektora tego biura Alberta Thomas. Był on zawsze wyznawcą tego poglądu, że jedynie podjęcie robót publicznych w Europie na większą skalę może nie tylko dobrać do ożywienia produkcji stanowiąc punkt wyjścia dla przełamania kryzysu.

Liga Narodów zasadniczo przychyliła się do tych poglądów, ale odnośne przygotowania mu-

## Korona pięknego wyglądu jest czysta, zdrowa cera...

Jedną z najcenniejszych tajemnic piękności na świecie jest specjalna recepta Palmolive — stosowana przez naszych fachowców. Do wyrobu mydła Palmolive zostają użyte słynne olejki kosmetyczne z owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych — znane od wieków jako najbardziej naturalne olejki piękności.

Piękne kobiety całego świata wiedzą, że naturalny sposób pielęgnowania urody jest najlepszy. Wiedzą, że regularne używanie mydła Palmolive i wody jest podstawowym warunkiem prawdziwej piękności, gdyż tylko czysta cera może być prawdziwie piękna. Dlatego też miliony kobiet używają regularnie codziennie mydła Palmolive, pielęgnującego urodę, skuteczne, a przytem nie kosztowne... miękka obfita jego piana usuwa ze skóry wszelkie nieczystości, nie drażniąc jej przytem zupełnie. Jeżeli więc Pani pragnie zachować świeżą cerę i młodzieńczą giętkość i jędrność skóry, powinna Pani używać codziennie mydła Palmolive — również jako mydła do kąpieli.



Prosimy żądać stale tylko prawdziwego mydła Palmolive, zwracając uwagę na jego cechy charakterystyczne: zielone opakowanie z czarną opaską i złotym napisem Palmolive

WYRÓB KRAJOWY

TERAZ GR. 90

## MYDŁO PALMOLIVE

16120

## Profesor-pacyfista pozbawiony prawa nauczania.



PROF. GUMBEL.

Berlin. Profesor nadzwyczajny w Heidelbergu Gumbel znany pacyfista na wniosek senatu akademickiego został pozbawiony prawa nauczania. Koła nacjonalistyczne od szeregu lat prowadziły ostrą kampanję przeciwko prof. Gumbelowi. Na terenie uniwersytetu dochodziło wskutek tego niejednokrotnie do zająć między młodzieżą prawicową i lewicową.

Prof. Gumbel jest matymatykiem i zajmuje się specjalnie statystyką. Cieszy się on sławą wielkiego uczonego. Obecnie prof. Gubel przebywa w Ameryce.

## Żyd, morderca chrześcijanki, za kaucją na wolności.

Warszawa. (r) Donosiliśmy, iż w Błoniu niej. Moszek Belmacher uwiódł 17-letnią Polkę, niedorozwiniętą umysłowo, niej. Bielecką, gdy ta zwróciła się do niego, by zaopiekował się dzieckiem, tak ją skatował, iż ta wkrótce zmarła.

Obecnie, jak donosi prasa warszawska, żyd, morderca chrześcijanki znajduje się na wolności. Stało się to na skutek decyzji sędziego śledczego Eljasza Pańskiego, który zwolnił zbrodniarza za kaucją. Fakt ten zaniepokoił w wysokim stopniu społeczeństwo

miejscowe, gdyż Belmacher posiada obywatelstwo amerykańskie, tak, że gdy zechce, będzie on mógł uciec przed sprawiedliwością.

Nie należy przypuszczać, by obecnie, mimo pewnego odprężenia, które przyniosła już konferencja w Lozannie, szybko nastąpiły warunki finansowe, umożliwiające sfinansowanie wielkiego planu. Niemniej jednak sprawa cała może kiedyś stać się aktualną.

## Własność Kreugera pod młotem.

Licytacja spadku Iwara Kreugera rozpoczęła się. Jako pierwsze poszły pod młot 4 wyspy, na których mieściła się m. in. siedziba letnia króla zapalczanego. Własność tę sprzedano mimo wielkiego napływu hien egzekucyjnych za 60 000 koron szwedzkich, pozostając o 15 000 koron niżej taksy szacunkowej.

Inwentarz i zbiory Kreugera mają być sprzedane w ciągu września i października.

## Aresztowanie niezwyklego złodzieja międzynarodowego

Katowice. (r) Przy drobnej kradzieży kieszonkowej aresztowano niezwyklego złodzieja Stefana Strączka. Był on karany już 19-krotnie za różne przestępstwa przez sądy w Berlinie, Pradze, Wiedniu, Warszawie, Katowicach i w Poznaniu. Jest więc on międzynarodowym złodziejem, znanym dobrze policji zagranicznej. Jest on gluchoniemy od urodzenia, a jego specjalnością są kradzieże kieszonkowe.

## W szponach apaszków.

Powieść współczesna. Napisal St. Brandowski.

(Ciąg dalszy).

List hrabiego de Noilles do sekretarza Bierzmanowskiego był następującej treści:

„Kochany Doktorze!

„Jeżeli niema przyzwoitego pierścionka za cenę co najwyżej tysiąc złotych, to nie trudź się, ja jutro sam w innym magazynie go kupię. Notariusz przysłał mi właśnie rachunek za intercyzę ślubną, w której same kosza stemplowe wynoszą 6585 zł. Dowiedz się w Izbie Skarbowej, czy to nie omyłka.

Z pozdrowieniem de Noilles.“

Bierzmanowski z uśmiechem podał jubilerowi do przeczytania.

— Widzi pan, taki człowiek z niego. Nawet notariusza podejrzewa.

— Dziwak jakiś! A cóż to za pierścionek będzie za tysiąc złotych? — rzekł jubiler, do osoby hrabiego bardzo już przekonany.



— Niech bodaj oprawa będzie efektowną, a mniejsza już o brylant. Poślij mu pan ze trzy do wyboru, ale przywieś pan do każdego kartkę z ceną.

I tak się stało. Subjekt wrócił niebawem z doniesieniem, że pan hrabia wybrał ten najtańszy pierścionek i złącza wizytówkę, że jutro rachunek ureguluje, bo właśnie zapłacił rachunek notariusza i został bez pieniędzy.

— A pierścionek zatrzymał? — spytał jubiler.

— Nie — odparł subjekt. — Kazał go wręczyć panu sekretarzowi, aby go schował, bo pan hrabia się boi, że go znowu zgubi.

Ten wybór koniecznie najtańszego pierścionka i inne okoliczności całej transakcji towarzyszące, napełniły jubilera zupełnie zaufaniem do osoby hrabiego de Noilles. Tem więcej, że

pierścionek, sprzedany za 1050 zł, wart był najwyżej 400 zł.

Więc wręczył bez skrupułu puzderko z pierścionkiem Bierzmanowskiemu, który odbiór jego pokwitował ze swej strony na swoim bilecie wizytowym. Po ukończeniu tego interesu, Bierzmanowski udał się prosto na ulicę Kozłą do Zakładu Zastawniczego, gdzie dostał na pierścionek pożyczkę 180 zł. Wrócił z temi pieniędzmi do hotelu, mówiąc jednak swemu kompanowi, że Lombard dał na pierścionek tylko 120 zł.

— Pal to diabli! Te 120 złotych wystarczą, aby jakoś wesoło noc przepędzić.

Na drugi dzień hrabia de Noilles i jego sekretarz spali do dwunastej w południe. Służba otrzymała rozkaz, aby ich prędzej nie budzić.

Pierwszy wstał Bierzmanowski i zadzwoniwszy na pokojową, posłał ją do pokoju hrabiego z zapytaniem, czy można już przyjść do niego.

— Pan hrabia prosi pana doktora — oznajmiła mu niebawem pokojowa.

Dr. Bierzmanowski ze wzburzeniem, którego wcale nie ukrywał, wbiegł zaraz do hrabiego.

Po paru minutach cała służba pierwszego piętra zaalarmowana została gwałtowną, prawie że ordynarną kłótnią, jaka wybuchła między młodym magnatem a jego sekretarzem. Kelnerzy, posługacze, pokojowe i kto tylko

był na korytarzu, wszystko zgromadziło się pod drzwiami hrabiego, nadstawiając uszu i podchwytyjąc każde słowo, jakie z wewnątrz dochodziło. Ten i ów łamał ręce, szturkał drugiego w bok i szeptał:

— Nie warjat to z tego hrabiego?

— Żeby coś podobnego zrobić! Taż to grzech.

— Czego chcecie od niego? Młody jest...

— Ale ten sekretarz jeździ po nim jak po lysej kobyle!

— Dobrze rabi. Kija powinien wziąć na niego.

— Gdybym ja był takim panem, to bym nie pozwolił tak przewodzić nad sobą. I jeszcze takim, który jest na mojej służbie.

Jeden z kelnerów zbiegł do portjera, aby mu zanieść tę interesującą nowinę.

— Gdybyś pan slyszal, jak się ten hrabia ze swoim sekretarzem przed chwilą pożarli! Coś straszego!

— I o co?

— Hrabia przegrał wczoraj w jakimś klubie trzydzieści osiem tysięcy złotych w karty...

— Nie warjat to?

— I jego sekretarz zwymyślał go za to, jak ostatniego smarkacza. Zagroził mu, że napisze o tem do jego ojca i nakłoni go, aby ojciec zawiesił nad takim synem sądową kuratelę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

## REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO”. Dziś i dni następnych najnowszy film czarującego piosenkarza i króla komików Georga Milton pt. „KSIĄŻĘ BOUBOULE”. Muzyka Ralpa Erwina. Nadprogram: najnowsze tygodniki.

Kino dźwiękowe „Bajka” dziś i dni następnych wielki dramat w państwie niebieskiego smoka, p. t. „Kłątwa rodu Mandarynów” z Anną May-Wong w roli głównej. Nadprogram: dwa piękne dodatki dźwiękowe.

— **Ożywienie przeładunku złomu w porcie gdyńskim.** W ostatnim czasie daje się zauważyć w porcie gdyńskim znaczne ożywienie przeładunku złomu żelaznego. Prawie stale wyładuje się złom w porcie 5—6 statków jednocześnie. Sprawą przeładunku złomu zajmowała się także Tymczasowa Rada Portu na ostatnim swym posiedzeniu, przyczem Rada wypowiedziała się za przeniesieniem całego przeładunku złomu do jednego miejsca w porcie i za zwiększeniem liczby dźwigów, do tego przeładunku przeznaczonych.

## Wełna australijska wysłana bezpośrednio do Polski.

Statkiem „Chemnitz” wysłano z Sydney 156 bel wełny australijskiej wprost do Gdyni. Jest to pierwsza bezpośrednia większa ekspedycja wełny australijskiej do Polski.

## Sytuacja statków Polskiego Transatl. Tow. Okr.

S. S. Polonia przybyła 20 bm. z wycieczki po morzu Północnym z 596 pasażerami.

S. S. Pułaski przybył do New Yorku 22 bm.

S. S. Kościuszko odpłynął z Londynu do Le Havre.

## Nieszczęśliwy wypadek w M. T. K.

Na dworzec autobusowy M. T. K. zjechał po ukończonych kursach jeden z autobusów, w którym szofer zapomniał po zatrzymaniu wozu wyłączyć biegi. Rano mechanik Rzeźnik kontrolował wóz, pracując koło chłodnicy. Szofer Jan Guzowski nie sprawdziwszy czy biegi są wyłączone napuścił motor, będąc przekonany, że wóz jest zahamowany ręcznym hamulcem. Tymczasem wóz po włączeniu biegów ruszył ostro z miejsca i wjechał na pracującego koło chłodnicy Rzeźnika. Skutek tego przeoczenia był fatalny, gdyż Rzeźnik dostał się pod koła, i odniósł ciężkie uszkodzenia wewnętrzne, wskutek czego musiał być natychmiast przewieziony do szpitala. Dochodzenia w toku.

## Zjazd Związku Drużyn Konduktorskich.

Dnia 23 bm. przyjechało kilkadziesiąt delegatów Zawodowego Związku Drużyn Konduktorskich, ze wszystkich okręgów dyrekcyjnych, ze sztandarami związkowymi dla odbycia w 10-tą rocznicę swego istnienia jubileuszowego zebrania nad Morzem Polskim.

Uczestnicy zebraли się rano o godz. 8.30 na dworcu kolejowym i okręgami ze sztandarami na czele. Przy dźwiękach orkiestry Marynarki Wojennej ruszyli do kościoła Serca Jezusowego, gdzie ks. proboszcz Turzyński odprawił na intencje pomyślnych obrad uroczyste nabożeństwo, z podniesieniem kazaniem.

Po nabożeństwie delegaci ruszyli w pochodzie do sali kino „Bajka”, gdzie odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu.

Zebranie zagał prezes głównego zarządu Związku, poseł na Sejm p. Wojciechowski, oddając najpierw hołd Rzeczypospolitej Polskiej, P. Prezydentowi Rzplitej, pierwszemu Marszałkowi P. Piłsudskiemu, oraz min. kom. Kühnowi. Orkiestra zaintonowała za każdym razem hymn narodowy a przy oddaniu hołdu Rzplitej i P. Prezydentowi pochyliło się 16 sztandarów związkowych.

Po oddaniu hołdu powitał przewodniczący przybyłych na zebranie gości, a to przedstawicieli Ministerstwa Kom. nac. Wyzd. person. p. mgr. Heinisza, przedstawicieli Dyrekcji Kolejowej Okr. Gdańskiego, inż. Glasza, nac. Wyzd. eksploatacyjnego, posła Stepickiego reprezentującego Związek Urzędników kolejowych.

Jako gospodarz imieniem okręgu gdańskiego powitał zjazd prezes tego okręgu p. Goetz, wzywający zebranych do wierniej służby Ojczyźnie, oraz do obrony Polskiego Morza do ostatniego tchu. Po tem przemówieniu orkiestra odegrała „Rotę” Konopnickiej, którą odśpiewali również wszyscy zebrani, składając przysięgę wierności tej ziemi.

Imieniem Ministerstwa Komunikacji powitał zjazd p. mgr. Heinisz, imieniem Dyrekcji Kolej. okr. Gdańskiego nac. inż. Glass oraz p. Stepiański imieniem Związku Urzędników kolejowych.

Po tej oficjalnej części zjazdu przewodniczący zarządził przerwę.

Po obiedzie otworzył przewodniczący obrady Związku powitaniem obecnego na zebraniu przedstawiciela prasy i „Dziennika Bydgoskiego”, red. M. Mistata, na co red. Mistat odpowiedział wyrazami najwyższego uznania dla niespożytych zasług pracowni-

## Tragiczna wycieczka kajakiem z Jastarni do Helu.

Z Jastarni donoszą: Rybacy, którzy wypłynęli na połów flader, wydobyli z morza zwłoki studenta Jerzego Stolmana, syna dyrektora spółki budowlanej w Warszawie, bawiącego w Jastarni na wakacjach.

Stolman utonął już przed tygodniem. Wybrał się on na wycieczkę niewielkim, dwuosobowym kajakiem, zaopatrzoną w żagiel, aby odwiedzić znajomych na cyplu półwyspu Helkiego.

Stolmannowi towarzyszył jego kolega i rówieśnik Caspari, 27-letni akademik, syn radcy miejskiego Caspariego z Mysłowic.

Droga wiodła przez zatokę. Wójt Boru, letniska położonego obok Jastarni, otrzymał wiadomość, że w zatoce Puckiej, w odleg-

ści około kilometra od przystani, rybacy znaleźli wywrócony kajak, który przyholowali do brzegu.

W schowku znaleziono szereg drobniaków, m. in. kostium kąpielowy i chusteczkę z monogramem.

Jak ustalilo dochodzenie, był to kajak, którym wybrali się na wycieczkę Stolman i Caspari.

Według przypuszczeń, przyczyną katastrofy był silny podmuch wiatru, który uderzywszy gwałtownie w żagiel, przewrócił kajak.

Zwłoki Caspariego wyłowiono dnia 24 bm. w pobliżu Jastarni.

W Jastarni zanotowano w tym sezonie już pięć tragicznych wypadków zatonienia. Obecna katastrofa wywołała tam ogólne przygnębienie.

## GDYNIA

Podajemy do łaskawej wiadomości, że z dniem 1 września rb. przenosimy

## Oddział „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni

z ul. Sw. Jańskiej 1282, do centrum miasta na Skwer Kościuszki nr. 4, I p. nad Cukiernią Fangrata  
Telefon nr. 1460.

Oddział nasz przyjmuje przedpłatę na „Dziennik Bydgoski”, skutecznie zamówienia na ogłoszenia i druki, oraz zafatwia wszelkie sprawy redakcyjne dotyczące Gdyni i wybrzeża.

Hurtowa i pojedyncza sprzedaż „Dziennika Bydgoskiego”.

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego”.

## Zjazd delegatów Zrzeszenia pracowników technicznych warsztatów i parowozowni P. K. P.

Dla uczczenia 10-ciolecia swego istnienia odbył się dnia 21 bm. II walny zjazd delegatów Zrzeszenia pracowników technicznych administracji warsztatów i parowozowni P. K. P. w Gdyni.

Prócz uroczystości dziesięciolecia istnieje

nia Zrzeszenia odbyło się też poświęcenie wspaniałego sztandaru, na którym z jednej strony jest wizerunek M. B. Królowej Polskiej, na drugiej stronie mapa R. P. Polskiej z napisem „Wszystko dla Ciebie, Polsko!”

Zjazd zainaugurowany został uroczystą mszą św., odprawioną przez proboszcza Grabówka ks. Surmana w kaplicy Szkoły Morskiej. Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie sztandaru, poczem ks. prob. Surman wygłosił okolicznościowe kazanie, nawołując przemówienie swe do dewizy sztandarowej „Wszystko dla Ciebie, Polsko!”

Po poświęceniu prezes głównego zarządu inż. Dyboski wręczył sztandar chorążemu, zachęcając w krótkim przemówieniu zebranych, by pod sztandarem wiernie wytrwali w służbie dla Ojczyzny i aby on stał się widomym znakiem solidarności i siły Zrzeszenia.

Następnie w auli otwarto pierwsze posiedzenie delegatów, które zagał prezes inż. Dyboski, proponując na marszałka obrad p. Krupińskiego, na zastępcę p. Hofmana, prezesa okręgu bydgoskiego, wreszcie na sekretarza p. Zarańskiego, których też przez akklamację zaakceptowano.

Marszałek zebrania po zagajeniu poświęcił gorące wspomnienie zmarłej ś. p. małżonki Pana Przemysła R. P. i wesał zebranych do oddania Jej czi przez powstanie.

Potem marszałek udzielił głosu prezesowi głównemu zarządu, inż. Dyboskiemu, dla przedstawienia rocznego sprawozdania z czynności zarządu. W przeszło godzinnym przemówieniu zobrazował inż. Dyboski wszystkie zabiegi poczynione przez zarząd główny dla ulżenia doli swoich, w wielu względach pokrzywdzonych, kolegów oraz udzielonej pomocy potrzebującym członkom.

Po sprawozdaniu prezesa przedłożył skarbnik p. Stroński sprawozdanie kasowe i preliminarz na rok przyszły.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej i mandatowej zamknięto pierwszy dzień obrad i wszyscy uczestnicy udali się do przystani pasażerskiej, skąd udali się osobnym

kutrem do Jastarni na wspólny obiad, oraz na wycieczkę do Helu.

## Drugi dzień zjazdu

Drugi dzień zjazdu poświęcono przedpołudniem najpierw pieszej wycieczce wzdłuż wybrzeży basenów i zwiedzeniu łuszczyrni ryżu i chłodni, a potem kutrami rybackimi (znów kutrami rybackimi) zwiedzono port i poszczególne baseny portowe.

Po wspólnym obiedzie w hotelu Grzegowskiego wysłuchano bardzo wyczerpującego odczytu inż. Dyboskiego o „Zawodowym szkoleniu pracowników kolejowych, ze stanowiska oszczędnościowego i personalnego”. Inż. Dyboski w dłuższych wywodach wskazał na panujące obecnie w tym kierunku wielkie braki i zaniedbania, szczególnie ze strony Ministerstwa Komunikacji, wskutek czego odczuwa się obecnie wielkie braki dobrze wykwalifikowanego pracownika, zwłaszcza w służbie technicznej w warsztatach i parowozowniach kolejowych.

Mimo podjętej w tym kierunku inicjatywy przez Ministerstwo W. R. i O. P. sprawa ta nie znalazła należytego zrozumienia ani poparcia ze strony Ministerstwa Komunikacji.

Prelegent przytoczył kilka konkretnych wypadków takiego zaniedbania i braku zrozumienia dla potrzeb wyszkolenia personelu technicznego.

Wywody prelegenta poparł też w sposób bardzo rzeczowy, poseł na sejm inż. Zrzednicki, stwierdzając, że w Ministerstwie Komunikacji decydują w sprawach zasadniczych ludzie nie posiadający odpowiedniego przysposobienia do służby kolejowej, ludzie, którzy nie zetknęli się bezpośrednio ze służbą egzekutywną kolejową, a kolej znają tylko z bezpłatnego przejazdu różnymi liniami kolejowymi.

Tak wywody prelegenta, jak również posła Zrzednickiego spotkały się z wielkim aplauzem i uznaniem zebranych.

Zapelowano też do delegata Min. Komunikacji p. inż. Wagnera, jako fachowca, aby zechciał postulaty zebrania przedstawić kompetentnym czynnikom i wywrzeć wpływ swój na poważniejsze traktowanie tego doniosłego dla przyszłego rozwoju kolejnictwa zagadnienia.

Wyборы nowego zarządu głównego nie przyniosły żadnych zmian, gdyż prawie cały obecny zarząd z prezesem inż. Dyboskim został ponownie wybranym na rok następny.

Z przyjemnością zaznaczyć też należy, że mimo wielkich różnic poziomu intelektualnego poszczególnych delegatów, obrady ich nacechowane były wielką obiektywnością oraz powagą, jak niemiernie śmiałem stawianiem kwestyj aktualnych, które wymagały silniejszego naświetlania ze stanowiska interesów zawodowych.

## Prof. Pragier (PPS) w Gdańsku nie krytykował traktatu wersalskiego

Od Ligi obrony praw i czi człowieka w Gdańsku otrzymaliśmy wyjaśnienie, że sprawozdanie „Gazety Gdańskiej” o pobycie profesora dr-a Adama Pragiera z Warszawy, posła na sejm, i o wykładzie wygłoszonym przez niego na zebraniu gdańskiej Ligi, nie było ścisłe.

Pragier, mówiąc o kryzysie gospodarczym w wszechświatowym i niebezpieczeństwie nowej wojny, potrafił także o traktat wersalski, uważając haracz nałożony na Niemcy — za zniszczenia wojenne — za jedną z przyczyn kryzysu; pożyteczki udzielone Niemcom przez zagranicę umożliwiły Niemcom rozbudowę przemysłu i zalewanie rynków światowych swoim towarami. Pragier wystąpił ostro przeciwko faszyzmowi, wzywając do szczytu narodowości i zamiarom przywrócenia stanu dawniejszego, jaki był przed wojną (monarchię, cara!).

Sprawa Pomorza wogóle nie była poruszona.

## ODPOW. REDAKCJI

P. A. K. Projektu tworzenia dzielnic narodowościowych w Gdyni z prawami eksterytoralności, własną policją i pocztą, popierać nie będziemy, bo Polska to nie Chiny! Zresztą i Chińczycy dziś zmądrzeli.

Za redakcją tego działu odpowiedzialny: Mieczysław Mistat, Gdynia, Świętojańska 1232.

## Dekrety rolnicze jeszcze nie ogłoszone.

Warszawa. (Tel. wł.). (r) Przy końcu bież. tygodnia ogłoszone zostaną dekrety t. zw. rolnicze, które obowiązować będą z dniem 1-szym września.

## Nowy komendant główny „Strzelca”.

Warszawa. (r) Do głównej komendy „Strzelca” w dniach najbliższych zostanie przydzielony na stanowisko zastępcy komendanta głównego mjr. Święcicki. Stanowisko szefa sztabu objąłby kpt. Czechowicz.

## Beczkwóz strażacki przewrócił się na ulicy.

Lublin. W czasie szybkiej jazdy do pożaru beczkwóz straży ogniowej przewrócił się na jednym z zakrętów na ulicy Lubartowskiej. Jeden strażak został zabity, dwóch odniosło ciężkie rany.

## Francja buduje największy parowiec świata.

Po dłuższej przerwie, wywołanej przez wojnę, Anglja, Francja, Stany Zjednoczone i Niemcy zaczynają znów współubiegać się pod względem budowy ogromnych parowców oceanowych, mających skrócić przejazd z Europy do Ameryki i odwrotnie.

Obecnie obrzyna takiego, mającego być największym i najszybszym parowcem na świecie, buduje francuskie tow.

okrętowe „Compagnie Transatlantique”.

Parowiec ten, noszący nazwę tymczasową „T. 6”, ma posiadać pojemność 68.000 ton, przy długości 303 m. i szerokości 35 m. Siła maszyn jego ma wynosić 160.000 koni parowych.

Towarzystwo francuskie spodziewa się, że ten jego olbrzym zdobędzie dla Francji „Błękitną wstęgę” oceanu.

List z Berlina.

# Najpierw pieniądze i wojsko, później rewizje granic.

## Niemcy krok za krokiem niszczą fundamenty Traktatu Wersalskiego.

(Od berlińskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Berlin, w sierpniu.

— Nie możemy płacić odszkodowań nałożonych przez Traktat Wersalski. Prosimy o ulgi — mówił Stresemann. **Uwolnijcie Nadrenję od okupacji wojskowej. To drażni naszych nacjonalistów.** Jeżeli się zgodzicie na moje propozycje uratuję Niemcy i świat przed katastrofą. Te dwa punkty stanowią jedyną przeszkodę do porozumienia, współpracy i bezpieczeństwa. Posłuchajcie mnie, bo **inaczej przyjdzie Hugenberg i z nim nie potraficie się porozumieć.**

— Aljanci usłuchali. Po Locarnie przyszła ewakuacja Nadrenji. Po jednej redukcji odszkodowań, jaką był plan Dawesa, przyszła druga, ochrzczona mianem planu Younga. Towarzyszyła im prawdziwa powódź pożyczek.

— Plan Younga jest dla nie do zniesienia — deklamował z przejęciem Brüning. Nie możemy płacić odszkodowań, nie mamy nawet pieniędzy na regulację naszych zobowiązań handlowych. Musicie nam udzielić moratorium. Ulgi, jakie otrzymam od was, są **jedyną tanią, która powstrzyma rząd od odwetu, przygotowywane przez brunatną armję Hitlera!**

Hoover ogłosił roczne moratorium. Płatność kredytów krótkoterminowych została zawieszona na zasadzie t. zw. Stillhalteabkommen.

— Nie zapłacimy odszkodowań — stwierdził w Genewie Papan. Możemy zaofiarować najwyżej trzy miljarde marek. **Pamiętajcie, że Hitler stoi u drzwi.** Jeżeli nie pójdziecie mi na rękę, dalsza radykalizacja mas niemieckich i rządu Hitlera staną się rzeczywistością.

Zostaje podpisany traktat w Lozanie. Niemcy nie potrzebują już płacić odszkodowań. Ale mają jeszcze ogromne zobowiązania z tytułu zaciągniętych pożyczek. To osłabia ich prężność gospodarczą, a zatem i polityczną. Zabierają teraz głos politycy i ekonomiści.

### Walka o pieniądź.

— Precz z niewolnictwem stopy procentowej — głosi brutalnie Hitler. Niech żyje inflacja. **Precz z płatnością wszystkich zobowiązań!**

— Ciężary, wynikające z oprocentowania zaciągniętych pożyczek są dla przemysłu i rolnictwa nie do zniesienia — przemawia oberkapitalista Hugenberg. **Rząd powinien obniżyć stopę procentową od długów długoterminowych i hipotecznych.**

— Gospodarstwo niemieckie nie może znieść ciężaru ossetek, płaconych na rzecz wierzycieli. Sześć i pół miljarde marek rocznie, to stanowczo za wiele — głosi specjalna ankietą przeprowadzona przez niemiecki urząd do badania konjunktury.

— **Musimy wysłać komisję do amerykańki i uzyskać obniżkę oprocentowania** — głosi prasa. Niech wierzyciele pamiętają, że miecz Hitlera zawisł nad ich głowami. Jeżeli chcą uratować kapitały, niech obniżą procenty.

Pieniądze są i będą. Niedarmo wielki Napoleon mawiał, że do wojny potrzeba tylko trzech rzeczy: **Pieniądzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniądze.**

### Równość zbrojeń.

Teraz może zabrać głos minister Reichswehry gen. Schleicher:

— **Żądamy równości zbrojeń.** Nie widzę uzasadnienia, dlaczego Niemcy mają być pozbawione nowoczesnych środków walki. Mamy za dużo kawalerji, a za mało artylerji. **Większej ilości armat potrzebujemy do obrony naszych granic wschodnich.**

Schleicher przemawia przez radio w sprawie zbrojeń, gdy podpisy niemieckie na traktacie lozańskim były jeszcze mokre. Powtarza swe żądania w

szeregu wywiadów prasowych. Sekunduje mu premier Papan. **Pomaga jak jeden mąż cała prasa niemiecka.**

Pojawiają się zaprzeczenia. Wreszcie sprawa się wyjaśnia. Posłowie niemieccy w Paryżu i Londynie już przedsięwzięli w ubiegłym tygodniu odpowiednie kroki. Papan oświadczył dla „uspokojenia“:

— **Żądamy równości zbrojeń, ale o odzyskaniu kolonii chwilowo nie myślimy.**

Kto go się o to pytał? — Ha, chyba sumienie niemieckiego męża stanu, który uważa za niezbędne pokazanie swym współobywatelom drogi postępowania. **Pozatem trzeba zostawić zaprzyjaźnionemu Hitlerowi możność agitacji za rewizją granic, o której „zapomniał rząd baronów“!**

Może się zapyta, kto, co oświadczyli posłowie niemieccy w Paryżu i Londynie? Zaśpiewali starą piosenkę, ułożo-

ną jeszcze przez nieboszczyka Stresemanna:

— **Pozwólcie nam na niewielką zmianę naszego uzbrojenia. To nic nie znaczy w porównaniu z potęgą armji francuskiej i floty angielskiej. Ale dla rządu Papena będzie nielada sukces.** Powstrzyma to falę radykalizacji hitlerowskiej. Stoimy resztą wobec ewentualności marszu na Berlin. **Czy Reichswehra uzbrojona w tanki i samoloty nie będzie lepszym środkiem obrony niemieckiej republiki, niż jest nim dotychczas? Pamiętajcie, że Hitler będzie inaczej z wami rozmawiał.** On samowolnie rozpocznie zbrojenia.

— Jeżeli was to wszystko nie przekonuje, nie wyślemy naszych delegatów na kongres rozbrojeniowy. **Poprząs włosi i kongres niesławnie rozjedzie się po domach. Kto będzie temu winien? Wy i tylko wy, bo my pragniemy gorąco rozbrojenia poprzez „modernizację“ uzbrojenia Reichswehry!!**

### Czuj duch.

Czy sądzi może kto, że Hitler objawszy rządu nie znajdzie straszaka? A od czego są komuniści? Dowiemy się, że należy kruszyć dalej traktat wersalski, bo inaczej on, Hitler, nie będzie mógł przeciwstawić się fali komunistycznej, która zaleje całą Europę...

Niemieckie wysiłki napotkają na olbrzymi opór Francji: Prasa wszystkich odcieni jest oburzona na urozczenia niemieckie. Ale, czy to wystarczy? **Czy Niemcy, oparte o miljarde, niezapłaconych Ameryce pożyczek (nowy sposób dochodzenia do majątku) długo się będą liczyły ze zdaniem Paryża?...**

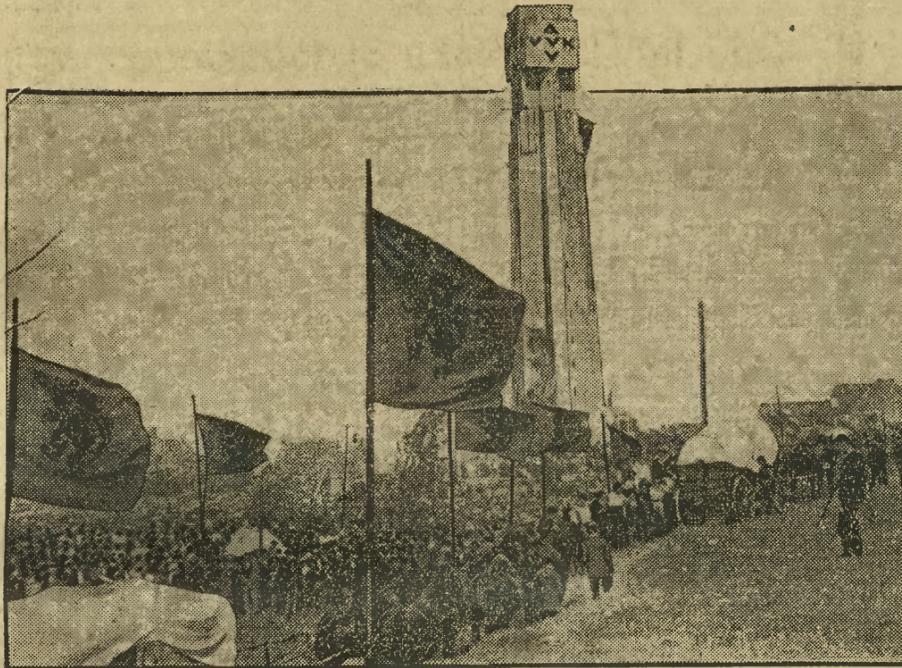
Nie dziś, to jutro armja niemiecka **zmarłych wstanie z popiołów.** A wówczas przyjdzie kolej na trzeci akt kruszenia traktatu wersalskiego: **rewizja granic!**

Musimy być gotowi na tę chwilę. Nasza czujność i nasze pogotowie musi wzrosnąć do maksimum. **Nie możemy się ludzi! Niebezpieczeństwo jest jeszcze dość odległe, ale idzie ku nam na rozpędzonym kole historii, popchnięte przez tych wszystkich, którzy zatrzymywali Focha, gdy chciał iść za Ren, którzy zawierali traktaty w Locarno, udzielali moratorium, zwalniali Nadrenję z okupacji itd. itd.**

**Caveant consules!! Hannibal ante portas!!! (Uważajcie konsulowie, Hannibal stoi u drzwi.)**

St. Równicki.

## Odrodzenie Flandrii.



POD „WIEŻĄ UMARŁYCH“ W DIXMUIDEN

zgrupowało się 250 tysięcy Flamandów, żądając od rządu belgijskiego — autonomji. Wbrew pozorom, Flamandowie wcale nie mają zamiaru oderwać się od Królestwa Belgji. Język flamandzki, będący, podobnie jak holenderski, narzeczem dolno-niemieckim, jest drugim językiem urzędowym w kraju. Flamandów w Belgji będzie około 3 i pół miliona głów. Flamandowie toczą z Belgami walkę bezkrwawą pod hasłem: „in Vlaanderen Vlaamsch“.

# Miljoner więzi swoją córkę.

## Tragedja miłosna w angielskim towarzystwie.

Paryż, w sierpniu.

Do portjera w szpitalu Richarda Wallace'a zgłosiło się młode, niezwykle elegancko ubrane dziewczę. Łamana francuszczyzna zapytała, czy nie mogłaby znaleźć w szpitalu na kilka dni przytułku. Portjer chciał zaszęknąć informację u dyżurującego lekarza, gdy przybyła runęła bezprzytomna na ziemię. Oprzytomniała dopiero po kilkudziesięciu zabiegach lekarza w sali chorych. Teraz dopiero można się było od niej dowiedzieć, kim jest i co ją sprowadza do szpitala. Dziewczę nazywa się Brenda Dean Paul i jest córką znanego w całej Anglii bardzo bogatego przemysłowca. Chora opowiadała, że wśród romantycznych okoliczności uciekła z domu rodzicielskiego, w którym przetrzymywano ją jak więźnia w małej wieżyczce. Zamknięto ją przed 6 miesiącami, aby zapobiec spotykaniu się jej z narzeczonym, niejakim Williamem Bear, synem ogólnie cenionym w Anglii rodziców, z którym się przed dłuższym czasem potajemnie zaręczyła. Rodzice nie chcieli się zgodzić na małżeństwo młodej pary, a kiedy się przekonali, że upór córki jest nieugięty, zdobyli się na krok niezwykle ostry i stanowczy.

Pewnej nocy wycieśli śpiącą córkę do pokoju w wieży domu, urządzonego niezwykle prymitywnie, jak cela klasztorna. Zbudziwszy się, przekonała się Brenda, że drzwi są zamknięte na klucz, że pozbawiono ją wolności. Surowy ojciec ustanowił specjalnego stróża, który dwa razy dziennie przez mały otwór w drzwiach podawał potrawy. Każdego trzeciego dnia pytano ją, czy przyjmuje wolę rodziców i rezygnuje z ślubu z Williamem Bearem. Na wszystkie pytania udzielała odpowiedzi odmownych. I tak przedłużała się jej niewola. Jak się później dowiedziała, rodzice powiedzieli Breadowi, że narzeczona jego opuściła Londyn i wyjechała do krewnych, gdzie poznała i pokochała bogatego ziemianina.

Po kilku miesiącach udało jej się łączyć i prośbami wzruszyć starego sługę domu,

który ją w nocy wypuścił na wolność. Pozbawiona środków pieniężnych, sprzedała nazajutrz w Londynie kilka klejnotów, które zabrała przy ucieczce i wyjechała do Paryża, gdzie spodziewała się odnaleźć narzeczonego. Po dwudniowych, bezskutecznych poszukiwaniach zwróciła się głodna i wycieńczona do szpitala.

Romantyczną powieść Mis Dean Paul przyjęto w szpitalu z niedowierzaniem. Za pośrednictwem policji paryskiej zwrócono się więc do Londynu z odpowiednim zapytaniem, skąd niebawem nadeszło pełne po-

twierdzenie zwierzeń córki milionera. Był jednak pewien dodatek, o którym chora wiodocznie zapomniała. Mianowicie rodzice zamknęli nieposłuszną córkę nie tylko dlatego, że chciała dać rodzicom niepożądanego zięcia, ale dlatego także, aby odzwyczaić ją od zgubnego nałogu narkotyzowania się morfiną, któremu uległa pod wpływem narzeczonego, także morfinisty.

Jak się ta cudaczna historia skończy, nie trudno przewidzieć. Miljoner angielski swej kłopotliwej córki nie pozostawi w opiece paryskiego szpitala.

# Tajemnicza śmierć paryskiej elegantki.

Sensacyjne samobójstwo niezmiernie bogatej rentierki, pani Marji Tardy, jest obecnie tematem rozmów w Paryżu. Młoda ta jeszcze osoba, licząca 45 lat, była znana z swojego wesołego i beztroskiego życia w eleganckim świecie Paryża. Zazdrośczone pani Tardy: była piękna, wydawała pieniądze na wszystko, co chciała. Widywano ją na modnych plażach Rivier, w wytwornych dancjach Montparnassu i Montmartru. Zdawało się, że życie jej płynie bez żadnych trosk.

Nagle jeden strzał rewolwerowy przeciął pasmo życia paryskiej elegantki. Śmierć otoczyła tajemnicą. Zmarzenia miłosne, zawód, czy kłopoty finansowe? Chwilowo nikt nie zdołał tego zbadać.

Pani Tardy wróciła onegdaj późno w

nocy do swego pokoju w jednym z wielkich hoteli paryskich. Po pewnym czasie złożył się strzał. Kiedy otwarto zamknięte na klucz drzwi, **znaleziono ją martwą na łóżku, z przestreloną skronią.** Strzał był celny.

Najciekawsze w tem awanturczym życiu pani Tardy jest to, że **miała ona wytworne mieszkanie własne w Paryżu, a mimo to od trzech lat stale mieszkała w hotelach.** Dozorca kamienicy, w której pani Tardy miała swoje luksusowe mieszkanie, zajmujące całe drugie piętro, **nie znał wcale swojej lokatorki i nigdy jej nie widział.**

Prasa paryska zajmuje się obecnie bardzo żywo osobą pani Tardy, której tajemnicza śmierć po bujnym życiu wzbudziła ogólne zaciekawienie.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROVINJCJI

**GOLAŃCZ. (Osobiste.)** W dniu dzisiejszym odbył się w kościele parafjalnym w Golańcu ślub p. Włodarkiewiczówny z p. Ludwikiem Hasińskim. — Nowożeńcom zasyłamy na tej drodze serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego na dalszej drodze życia.

## Wybuch polityury w drogerji.

Z Leszna donoszą: W drogerji firmy Thomas przyrządzano przyprawę do polityury. Nagle nastąpiła eksplozja, straszna w skutkach. Pracownik firmy p. Thomas został ogarnięty w jednej chwili płomieniami. Zanim zdolano ogień na nieszczęśliwym ugasić, był już poparzony na całym ciele. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala. Równocześnie odniósł robotnik tej firmy Murkowski, ciężkie poparzenia rąk.

## Włście.

**Nowy król żniwny.** Tradycyjnym zwyczajem urządziło Bractwo Kurkowe strzelanie o godności króla żniwnego i rycerzy. Godność króla żniwnego uzyskał p. Jakób Gapiński, rycerza p. Stanisław Marcinkowski. Ponadto strzelano o krzyże pamiątkowe, które uzyskali pp.: Harwas Konrad, Sawiński Franciszek, Stanisław Marcinkowski, Nikodem Suszycki i Maksymilian Hoppe.

**Tepielec.** Śmierć podczas kąpieli w torfowiskach przy Chrustowie znalazł 10-letni Willfried Lautenschläger, pochodzący z Jabłonowa, a zatrudniony w Chrustowie, Zwłoki wydobyto.

**Pożar lasu.** Z niewiadomych przyczyn powstał pożar lasu u p. Łyszczynskiego w Nowej wsi Ujskiej. Zapaliło się około 15-letnie zagajenie, które pracujący w pobliżu ludzie ugasił przed przybyciem straży pożarnej.

**Pobicie.** Wracający z Ujścia do Mirosławia osadnik Maksymilian Kamiński został napadnięty przez wyrostków z huty szkła i dotkliwie pobity i to rzekomo za to, że znalazł jakieś widły i ich nie oddał.

**Nowa rada szkoły przemysłowo-dokształcającej.** Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego zatwierdziło nowo wybraną radę szkoły przemysłowo-dokształcającej w osobach pp.: burmistrz Lewandowski - przewodniczący, Henryk Graetza - zastępca przewodniczącego, kierownik szkoły Leon Gruss - kierownik szkoły dokształcającej, Roman Witkowski, Jan Grütz-macher, Konrad Harwas i Michał Krzemieniewski - członkowie.

## Okropna śmierć małego chłopczyka.

Okropne nieszczęście spadło na rodzinę Hałasa w majątności Rybitwy pod Pakością. W sobotę, 20. bm. zwożono do stodoły resztkę zboża. Gdy ze zbożem wjechało w podwórze, 5-letni synek Hałasa, chcąc wejść na wóz, wstał nogami na koło. W tym momencie koła ruszyły nagle i nieszczęśliwy chłopiec dostał się pod koła, które przeszły przez niego, wy-

## Brat lekkomyślnie postrzelił brata

Kitnowo (pow. grudziądzki). Postrzelony został w mieszkaniu swych rodziców 17-letni Makowski Feliks przez swego brata 23-letniego Stanisława podczas oglądania i wydzierania sobie dubeltówki. Strzał ugodził Makowskiego w prawą stronę głowy. Rana jakkolwiek jest ciężka, nie jest jednak śmiertelna. Dochodzenia wdrożono.

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski ma z dnia 25 na 26 bm. dr. Sikorski, Toruńska 24.

Dyżur apieczny pełni w tym tygodniu „Apteka Pod Złotym Lwem“ przy ul. Królowej Jadwigi.

Repertur kin. Pałac: wielki podwójny program „Tajemnica życia“ i „Wakacje małżeńskie“. Stylety: „Scotland Yard“, a na scenie walki zapasnicze.

Kronika policyjna. Domagalski Michał, właściciel restauracji, Rynek 27, zgłosił kradzież rewolweru. Tadeusz Ulański, Cmentarna 21, doniósł o kradzieży zegarka męskiego, wartości 18 zł.

Ważne przypomnienie. Prezydent m. Inowrocławia Apolinary Jankowski nadesłał nam następujący komunikat: „Przypominam obywateli o kradzieży zegarka męskiego, wartości 18 zł. Władca Inowrocławia nr. 16/32 z dnia 16 kwietnia br. w myśl

## A teraz mają pretensje do nieboszczyka...

Ciekawe pogłoski o ś. p. Karolu Altmannie.

O zmarłych źle pisać nie wypada. W związku jednak z nagłą śmiercią budowniczego Karola Altmanna w Pakości krążą takie ciekawe wersje, że ich pominąć wprost nie możemy.

Właścicielem olbrzymiego tartaku, placów budowlanych i kilka nieruchomości jest Karol Altmann, ojciec zmarłego, czem zawiadywał osobiście również ś. p. Karol Altmann. Majątek ich obliczają niektórzy na półtora miliona złotych.

Budowniczy ś. p. Karol Altmann, prowadząc interesy, potrzebował pieniędzy i gdzie mógł,

którego cena 1 kg. chleba równa się cenie 1 kg. + 0,03 zł mąki żytniej 65% według notowań każdorazowych giełdy poznańskiej.

Występ letni Sokół w Mątwach. W niedzielę 28. bm. Tow. gimn. Sokół w Mątwach urządza letni występ w ogrodzie kina, połączony z koncertem muzycznym i biegiem 1500 m. o puhar wędrowny. Impreza ta zapowiada się wspaniale, bo miejscowe społeczeństwo wszelkie wysiłki Sokola zawsze chętnie popiera.

Nowy zarząd Tow. hodowli gołębi pocztowych „Wierny Ojczyźnie“ w Mątwach. Dnia 20. bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa hodowli gołębi pocztowych „Wierny Ojczyźnie“ w Mątwach, na którym dotychczasowy zarząd w osobach: prezes Klocka, sekret. Jana Stępińska i skarbnika Jana Rolirada ustąpił, a na to miejsce wybrano do nowego zarządu Zenona Filusza prezesem, Jana Piaseckiego sekretarzem i Gustawa Zahela skarbnikiem. Wszelką korespondencję dotyczącą Tow. hodowli gołębi pocztowych w Mątwach należy kierować na ręce Zenona Filusza.

to zaciągał pożyczki. I tak od b. prokurenta cukrowni „Kujawy“ Gebela pożyczzył około 52 tys. zł, od poliera Szymkiewicza 32 tys. zł oraz od innych mniejsze kwoty. Dwaj pierwsi pożyczając tak wysokie sumy gotówki nie wzięli żadnego rewersu, gdyż wierzyli, że tak poważny obywatel pieniądze im zwróci. Aż tu nagle przyszła śmierć i budowniczy ś. p. Karol Altmann pożegnał świat, pozostawiając na nim wierzycieli bez dowodu pobrania od nich pożyczek pieniężnych.

Majątkiem całym obecnie zarządza drugi syn Rudolf Altmann, który sprowadził zaprzysiężonego rewizora ksiąg z Inowrocławia, który stwierdził, że w nich niema żadnej adnotacji o poczynionych pożyczkach u wymienionych.

Teraz należy sobie przedstawić położenie tych dwóch wierzycieli. Żadnego dowodu nie mają w ręku na to, że zmarłemu pożyczyli tyle pieniędzy. Zdali się więc na los, to znaczy — zależy teraz od dobrej woli obu żyjących Altmannów, czy otrzymają oni swą gotówkę pożyczoną nieboszczykowi bez dowodu, czy też wszystko stracą. W najtrudniejszym położeniu znajduje się obecnie Gebel, który wszystkie swoje oszczędności pożyczyl, a teraz jest bezrobotnym.

Niektórzy poważni obywatele pakoscy opowiadają sobie m. in. to, że zmarły podobno pozyczał kilka pożyczek na poważne kwoty. Wartość całego majątku obliczają na półtora miliona, a pożyczek zaciągniętych na przeszło 2 miliony zł.

Gdyby to było prawdą, to mielibyśmy tu do czynienia z niebywałą aferą.

Z tego wszystkiego jest morał taki: „Ostrożność nie zawadzi, gdy ci nawet ktoś dobrze kładzi“.

## Przodownik policji otrul się grzybami.

Z Poznania donoszą: Po spożyciu potrawy z grzybów zachorował przodownik II. komisariatu policyjnego Wiktor Bądkiewicz na Górczynie. Z powodu groźnych objawów zatrucia chorego przewieziono do szpitala miejskiego. Niestety zastosowane w szpitalu zabiegi były już spóźnione i Bądkowski

## Regaty wioślarskie na Noteci.

Pakoszczenie na pierwszym miejscu.

W niedzielę, 21. bm. stosownie do zapowiedzi odbyły się w Barcinie na Noteci regaty wioślarskie, w których wzięły udział załogi kujawskie i pałuckie. Stawiły się: Towarzystwo Wio-

ślarskie z Kruszwicy, Tow. Wioślarskie z Pakości i niemiecki „Ruderverein“ i Barcińskie Tow. Wioślarskie — oba z Barcina. Klub niemiecki „Ruderverein“ istnieje już od 12 lat i przypuszczać należało, że załogi polskie będą miały twarde orzechy do zgryzienia.

Tymczasem wyniki były następujące: I. miejsce wzięła załoga Tow. Wioślarskiego z Pakości, a drugie „Ruderverein“ Barcin. Inne zaś załogi przysły do mety później.

Zwycięzcy otrzymali dyplom, a każdy wioślarz z osobna żeton.

W czasie regat wioślarskich orkiestra z Pakości koncertowała przy szalase. Publiczność dopisała.

## Rowerzysta pod kołami autobusu.

We wtorek, 23. bm. około godz. 18 na szosie Opoki—Inowrocław w pobliżu wioski Murzynek, rowerzysta Czesław Fiedler z Dembinka, pow. Inowrocław zderzył się z przejeżdżającym autobusem, przyczem odniósł ciężkie kontuzje.

Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił mu dr. Szwarc z Gniewkowa, który zarządził przewiezienie go do szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

**KOKOCKO, pow. Chełmno.** Wyrzucony trup. Znow Wisła wyrzuciła z swych objęć nowego trupa lat może 35 o nieustalonej tożsamości. Trup znajduje się w stanie zupełnego rozkładu.

**LISEWO.** Tym niezłe się powodzi. Miejsco- wy handlarz P. dobrawszy sobie kompana, niejakiemu J. z Chełmży, bawiąc tamże, zakropił palke dembikiem i urządził wozem na ulicach formalne wyścigi, jakichby się Rzymianie na swoich dwukółkach nie powstydzili. Policja w tej sprawie spisała protokół karny.

**ZAKRZEWO, pow. Chełmno.** Odkrycie zwłok dziecka pod Bożą Męką. Pewna dziewczynka, zamierzająca oczyścić i uporządkować ogródek przy Bożej Mece, przy przeczuciu ziemi, odgrzebała nieżyjącą niemowlę. Zawiadomiona policja ustaliła, że trupek liczył 7 miesięcy i jest dzieckiem żony robotnika Grabowskiego z Wierzbowa. Dochodzenia ustala, z jakiego powodu niemowlę zagrzebano pod Bożą Męką.

## Wągrowiec.

Kółko Włocianek urządza kurs przetworów owocowych, który rozpocznie się dnia 27 bm. o godz. 9 w konsumie urzędniczym przy ulicy Klasztornej i będzie trwał do dnia 1 września. Opiata wynosi 2 złote.

Z wycieczki chóru farnego. Chór urządził wycieczkę autobusami do Poznania w liczbie 50 osób pod przewodnictwem prezesa p. Stachowiaka, który zwiedził kilkanaście kościołów, muzeum i wiele innych zabytków Poznania. Przy dobrym humorze i wesolych śpiewach wrócili uczestnicy o godz. 1 w nocy do swego miasta.

**Kradzież.** Na szkodę nauczyciela p. Webera w Bracholinie pow. wągrowiecki, zakradli się złodzieje do mieszkania i skradli większą ilość garderoby i wiele innych rzeczy, wartości około 500 zł.

Z zawodów pływackich. K. S. „Nielba“ urządziła zawody pływackie na jeziorze Durowskim pod Wągrowcem. 420 mtr pierwsze miejsce zdobył Pyszkowski, drugie Cendlak Henryk, trzecie Rybczyński Alojzy.

## Pożar strawił pięć zagrod w Dąbrowie Biskupiej.

W dniu 23. bm. w zagrodzie Pauliny Busse w Dąbrowie Biskupiej wybuchł groźny pożar, który opanował wszystkie zabudowania, a następnie wskutek silnego wiatru przenosił się na dalsze sąsiednie budynki gospodarskie Alfredy Krause, Roberta Hofmanna, Konrada Heinrich i Ludwika Riemera, które również spłonęły doszczętnie.

Na miejsce wypadku zjechały się okoliczne

puszczając wnętrzności. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Powiadomiony o tak tragicznej śmierci swego synka Hałasa, dostał ataku sercowego tak, że musiano natychmiast wezwać pomocy lekarskiej z Pakości. Teraz leży on i w gorączce majaczy, placząc po swym ukoehanym synku, który zginął tak okropną śmiercią.

straże pożarne, a między nimi także ochotnicza straż pożarna z Inowrocławia, z naczelnikiem Lipińskim na czele, które mimo energicznej akcji nie zdołały rozszalałego żywiołu stłumić.

Pożar spowodował 10-letni Ernst Busse, który będąc anormalnym, bawił się zapalnikami.

Straty wynoszą ogółem 100 tysięcy złotych.

## Chełmno.

Msza żałobna za spokój duszy ś. p. Prez. Mościńskiej została odprawiona w kościele garnizonowym.

**Bohaterski ratunek tonącym.** Ubiegła niedziela przyniosła znów podwójny dramat wiślany, zakończony dzięki odwadze p. Luthera sekret. Miejskiego Urzędu Bezp. Publ. bez śmiertelnych ofiar. Oto kapali się w Wisłę po prawej stronie łazienek żeńskich, obok przystani „Rusałki“ Gertruda Dąbkowa, żona kolejarza i Marja Opitz, które natrafiły na głębie i poszły pod wodę. Dojrzał to p. Luther i bez namysłu skoczył w ton, ratując jedną z ofiar, którą wyciągnął bez przytomności na brzeg. Ponieważ drugiej ofierze nikt nie pospieszył z pomocą, rzucił się w wodę p. Luther po raz drugi i wydarł drugą kobietę, zdradzieckim fałom. Cudem jednej z nich trwało przeszło godzinę, w międzyczasie przyszła i druga do siebie, aby za-

chować długo w pamięci omal nie śmiertelna kąpiel. Panu Lutherowi tłum dał wyraz owacyjom oraz pochwały za bohaterską odwagę.

Pod adresem miejscowego urzędu pocztowego. Czytelnicy nasi kierują tą drogą pod adresem miejscowego urzędu pocztowego swoją petycję w sprawie przyspieszenia malowania skrzynek pocztowych, zdjętych swego czasu do remontu. I tak dotkliwy brak skrzynek odczuwa ludność przy ulicy Marsz. Focha, róg Wodnej, oraz przy Dworcowej 41, Przydałaby się również skrzynka na ul. M. Focha róg Poprzecznej. Mamy nadzieję, że miejscowy urząd pocztowy, odnosząc się zawsze do prośb społeczeństwa z wielką, w miarę możliwości życzliwością i uprzejmą kurtuazją i w tej sprawie swej pomocy miastu nie odmówi.

## Dwaj bracia utonęli w Warcie.

W Łęczycy pod Poznaniem utonęli podczas kąpieli w martwym korycie Warty dwaj bracia Stefanikowie w wieku 20 i 23 lat. Obu tonącym pospieszył z pomocą kolega p. Kujawa, jednakowoż bezskutecznie, gdyż i jego wyratowali w ostatniej chwili z topieli przepływający w pobliżu kajakowcy.

Tragicznie zmarli młodzieńcy są synami urzędnika kolejowego z Czajkowa pod Luboniem.

Wiadomość o śmiertelnej kąpieli synów dojdzie rodziców w Zakopanem, gdzie bawią na wakacjach.

W jeziorze Świętokrzyskim pod Gnieznem utonął podczas kąpieli em. urzędnik kolejowy 36-letni Franciszek Mężydło. Zwłoki topielca wydobyła z wody straż pożarna.

**Pożar we wsi Dobsk.**

Splonęła stodoła z przybudówką, wraz ze zbiorami tegorocznymi i narzędziami rolniczymi, należąca do rolnika Stanisława Poleskiego we wsi Dobsk, pow. mogileński. Straty wynoszą około 8000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

**Świątokradztwo w Kokoszkach.**

Kokoszkki (powiat starogardzki). Nieznani sprawcy włamali się przez wybite szyby w oknie do kościoła katolickiego w Kokoszkach, gdzie po odnalezieniu klucza, leżącego na ołtarzu, otworzyli tabernaculum i skradli jedną puszkę mosiężną wewnątrz połączoną, zewnątrz posrebrzana z nakryciem i płaszczkiem, jedną mosiężną kustodję oraz kilka nakryć i inne przedmioty łącznej wartości 500 zł. Dochodzenia wdrożono.

**Miestronno.**

Więcej ostrożności. Przy wkładaniu zboża w stodołę do sąsiada rolnik p. Mierzejewski z Huty Pad. skaleczył sobie oko. Nieszczęśliwy został odstawiony do kliniki ocznej w Inowrocławiu.

Napad bandycki na zabawę S. M. P. W lesie państwowym S. M. P. urządziło zabawę. Wesoly nastrój wśród uczestników przerwało strzelanie. Napastnicy wpadli między gości, poczęli bić kijami, wołając: dajcie pieniądze, gdzie jest kasa! Kilka gości otrzymało szereg ciężkich ran, pozatem zostały porozbijane sprzęty jak stoły, krzesła i t. d. Planowany był napad, aby ograbić kasę, lecz im się to nie udało. Sprawą napadu zajął się tu, posterunek policji państw.

**Śmiecie.**

Ze Stow. Robotników Katolickich. W sali p. Chełstowskiego odbyło się zebranie Tow. Robotników Katolickich, które zajął prezes p. Kujaczyński. Po załatwieniu formalności wstępnych i omówieniu kilku mniej ważnych spraw poruszono ważną kwestję w dobie obecnej dla robotników miasta Świecia — kwestję pracy przy budowie tamy nad Wisłą pod Świeciem, gdzie setki ludzi znalazło zatrudnienie, którzy obecnie stoja pod groźbą zwolnienia z pracy, bowiem wedle krążących wieści — dokładnych danych w tej sprawie ze strony miarodajnych czynników dotąd brak — ma nastąpić przerwanie prac przy budowie tamy, rzekomo z powodu braku pieniędzy. Liczni robotnicy, stojąc przed groźbą bezrobocia, gdyż wypowiedzenia już nastąpiły, wybrali odpowiednią komisję, która niezwłocznie uda się do miarodajnych źródeł by zasięgnąć dokładnych danych w tej sprawie: czy przerwanie budowy tamy jest prawdziwe, czy też krążące na ten temat wieści są nieprawdziwe. Dziwne natomiast jest to, że czynnik miarodajny tak długo milczą.

Jednej nocy aż trzy włamania. W nocy z piątku na sobotę grasowała w naszym mieście jakas, narazie nieznaną szajka złodziejska która dokonała śmiałego włamania do składu hurtowni tytoniowej p. Żygm. Szepepańskiego przy ul. Klasztornej, skąd nic nie zabrawszy, ułotniła się by dokonać włamania do księgarni p. W. Fabiańskiego przy tej samej ulicy. A natomiast trzecie włamania dokonano do składu p. Knapła przy ul. Dworcowej. Sprawcy w żadnym z wyżej podanych składów nic nie zabrali, gdyż zostali prawdopodobnie zawsze spłoszeni.

Zakończenie kursu ratownictwa w Świeciu. W miejscowej hali strażackiej odbyło się ostatnio zakończenie 48-godzinny kursu wyszkoleniowo-ratowniczego, z zakresu ratownictwa wodnego i przeciwgazowego. Na zakończenie odbył się egzamin w obecności przedstawiciela zarządu okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża p. por. Rutkowskiego z Torunia. Do komisji egzaminacyjnej wchodził z ramienia Komitetu Powiatowego P. C. K. p. dr. Kwarta i insp. P. C. K. p. Ponczek, ostalni również jako przedstawiciel Komitetu Powiatowego L. O. P. P. Do egzaminu przystąpiło 17 uczestników kursu: członków ochotniczej straży pożarnej i Stow. Między Męskiej z których 6 zostało mianowanych podinspektorami, reszta zaś to wyszkoleni członkowie założonych drużyn ratowniczych.

**Informacje w sprawie rent wojennych.**

Wykonując nową ustawę o zaopatrzeniu inwalidzkim z dnia 17. 3. 1932 (Dz. U. R. P. nr. 26 poz. 238) Izba Skarbowa w Poznaniu przystąpiła do wystawiania nowych dekretów zaopatrzeniowych. Rozesłanie tych dekretów interesantom nastąpi z końcem sierpnia br. W związku z powyższym podaje Magistrat miasta Bydgoszczy do wiadomości, że celem zaoszczędzenia z jednej strony inwalidom niepotrzebnych wydatków, związanych z wnoszeniem odwołań od otrzymanych dekretów, z drugiej zaś strony celem zaoszczędzenia władzom skarbowym niepotrzebnej pracy przy rozpatrzeniu niezasadzonych odwołań, udzielać się będzie inwalidom w Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego w miejscu przy ul. Grodzkiej nr. 25, pokój 13 w godzinach urzędowych, bezpłatnie informacji co do zasad i wysokości zaopatrzenia wprowadzonych nową ustawą.

**Urząd i godność herolda**

czyli zwiastuna, uczciwie i wytrwale od ćwierć wieku sprawuje

**„DZIENNIK BYDGOSKI”**

Chętnie zwiastowalibyśmy czytelnikom zmianę obecnych stosunków na lepsze i tzw. dobre czasy, wyczekiwane z utęsknieniem, lecz nic jeszcze nie przemawia za poprawą sytuacji, — kryzys się utrwała a powoli wszyscy doń się przyzwyczajamy, ograniczając swe potrzeby.

Życie byłoby beznadziejne, gdyby nie wiara w lepsze Jutro. Dlatego też, cierpliwie biedę znosząc i wyczekując nowej epoki, nie rozstawajmy się z Jej heroldem.



**Toruń.**

Dyżur apteczny. Noen dyżur apteczny pełni od czwartku do 1 września „Apteka Pod Orłem”.

**Z TEATRU TORUŃSKIEGO.**

W czwartek, 25. bm. o godz. 20 premiera sztuki w 3 aktach porucznika-łotnika W. P. Norberta Jezierskiego p. t. „Wynalazca” — jedna z ostatnich nowości tegorocznej twórczości dramatycznej w Polsce.

Kina wyświetlają: Światowid: „Los gentlemen”. Palace: „Powrót do życia”.

Ilu korzystało z księżnicy miejskiej w m. lipcu. Korzystanie z księżnicy miejskiej w miesiącach letnich znacznie jest mniejsze aniżeli w porze zimowej. Objaw to normalny i zupełnie zrozumiały, skoro zważymy, że każdy, jak może, wyrusza poza miasto użyć świeżego powietrza, słońca i wywczasów. Mimo to jednak ciągłość w korzystaniu z dzieł panuje bez przerwy i choć

niema tam lektury beletrystycznej, ilość przeczytanych dzieł obejmuje wcale ładną liczbę. W miesiącu lipcu, na przykład, kiedy większość przebywa na letniskach zdala od gwaru miejskiego, korzystało z księżnicy 390 osób. Wydrużono 83 dzieła obejmując 100 tomów. W miejscu przeczytano 87 dzieł (107 tomów) i 28 rękopisów.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Michaliny Mościckiej. We wtorek o godzinie 9 odbyło się w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo za spójność duszy śp. Michaliny Mościckiej, małżonki Prezydenta Rzeczypospolitej. Liczny udział w uroczystościach kościelnych był najlepszym wyrazem smutku i przygnębienia jakie spowodowała śmierć śp. Prezydentowej. Uroczystą mszę św. celebrował ks. prałat Sienkiewicz. W czasie modłów przygrywała orkiestra 8 b. saperów. Kto mógł, śpieszył oddać ostatnią przysługę i uczcić pamięć tak zasłużonej osoby.

**Delegacja cechu rzeźnickiego na konferencji w województwie.**

Postulaty cechu pozostają nadal bez uwzględnienia. — Szukany trwają nadal. — Toruń przed niebezpieczeństwem zatrucia. — Niewykluczony nawet brak mięsa.

Samoobrona, jakiej zmuszeni byli się chwycić rzeźnicy toruńscy żywo zainteresowała nie tylko rzemiosło rzeźnicze, ale całe miasto pilnie śledzi codziennie jej przebieg, z oburzeniem potępiając szantażowanie rzeźników przez magistrat i dyrekcję rzeźni miejskiej.

Nie taki byłby wynik konferencji w województwie, jakiego się wszyscy spodziewali. Fakt że zabranianie korzystania z chłodni zgóry już opłaconej i wydzierżawionej uznano wyraźnie za niesłuszne i bezprawne. Sprawa jednak obniżki stawek od uboju nie doczekała się załatwienia.

Tymczasem szukany ze strony magistratu i rzeźni trwają nadal. Charakterystyczne, że

zarządzenia najnowsze w związku z zaniechaniem uboju w rzeźni toruńskiej, wydaje magistrat i rzeźnia tylko ustnie przez swych decernentów i urzędników a boi się wydać je na piśmie.

Ponieważ trudno byłoby zakazać wwozu mięsa z uboju zamiejscowego, zarząd rzeźni wykonywując ostatnie upały postanowił pobierać za używanie chłodni ponowną opłatę w wysokości ceny uboju.

Widzą, że nie tak łatwo nakłonić rzeźników do zaniechania wszczętej akcji samoobrony, więc choć zupełnie bezprawnie szykanują jak mogą. Jedyną deską ratunku dla rzeźni, to chłodnia, bez której dzisiaj trudno się nieraz obyć. A więc czy ubijasz w rzeźni, czy nie, za użycie chłodni płac tyle co za ubój. „Nie kijem go, ale drewnem”. Sytuacja obecna stworzyła nawet tę konieczność, że nawet z Podgórza, którzy od trzydziestu lat korzystają z bezpłatnej chłodni z dniem 23. bm. winni opłacać należność tytułem opłat za badanie lekarsko-weterynaryjne i za używanie rzeźni miejskiej w Toruniu za mięso wprowadzone, pochodzące z uboju pozamiejscowego i to takie stawki, jakie wynosi obecny ubój.

Mówi się o rzeźni, a myśli się o chłodni! Wszystkim tym którzy wywiesili w chłodni mięso wbrew powiedzeniu jednego z urzędników rzeźni, dyrekcja rzeźni zabroniła nawet wstępu na rzeźnię.

Całość zakrawa na sensację nie spotykaną w Polsce.

Jest to jednak zbyt drogi i poważny eksperyment, aby nim zmuszać rzeźników do rezygnacji. Pomijając narazie fakt, jakie z tego wynikną dla miasta szkody, pragniemy zwrócić czynnikiem miarodajnym uwagę na jeden bodaj najważniejszy moment — możliwość zatrucia konsumentów.

Kto będzie odpowiedzialnym jak setki mieszkańców wskutek napełnienia mięsa swe życie zakończy? Moralna i materialna odpowiedzialność spadnie na tych, którzy szykanowaniem do tego doprowadzą.

Z chłodni dzisiaj nikt nie korzysta, ale ona chłodzi. Pytamy poco, naco? czy ze względów oszczędnościowych, czy też na upór rzeźnikom?!

Nie czas będzie robić dochodzenia i śledztwa, kiedy już setki całe ducha wyzioną, ale obowiązkiem naszych władz sanitarnych już dzisiaj o tem pomyśleć i temu zapobiec.

A co będzie, jak Toruń pozostanie zupełnie bez mięsa, na co się powoli zanosi? Jakkolwiek upór w zasadzie jest rzeczą złą, niekiedy ma też i swoje dobre strony.

Upór magistratu jest niedość, że nie dobry, ale w gruncie rzeczy zły i szkodliwy, taki dla miasta, jak i dla społeczeństwa i dlatego też należy się spodziewać, że władze nadzorcze niezwłocznie wkroczą w to i raz wreszcie zlikwidują ten magistracko-rzeźniczy bałagan!

**„Pepege” zabiega o pożyczkę angielską.**

Warszawa, (Tel. wł. r.) Znanie zakłady przemysłu gumowego na Pomorzu „Pepege” zaproponowały zawarcie układu z wierzycielami, wysuwając projekt pokrycia swych długów, wynoszących 7 milionów złotych w wysokości 70% należności, płatnych w ciągu 2 lat. Nad powyższymi warunkami obradować będzie zebranie wierzycieli, które odbędzie się 15 września br.

Kierownictwo zakładów wszczęło również pertraktacje z kapitalistami angielskimi w sprawie zaciągnięcia większej pożyczki dla fabryki.

**Grudziądz.**

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem”, Główny Rynek.

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

Operetka w 3 aktach Kalmana. W czwartek 25. bm. o godz. 8.30 wiecz. sympatyczny zespół operetki Zdrojowej z Ciechocinka zawita do nas z operetką „Bajadera”. Ceny miejsc dostosowane do trudnych warunków finansowych, od 75 groszy do 4 zł, uwzględniając przytem zbiorowe niżki.

Kino Apollo: „Tajemnicza szóstka”.  
Kino Gry: „Złote piekło”.  
Kino Orzeł: „Gra o mężczyźne”.  
Kino Nowości: „Prorok ulicy” i „Charlie jako tapeciarz”.

Kradzieże: Szlapińska Anna (ul. Bracka) zgłosiła kradzież gotówki 70 zł z mieszkania. Nowa ofiara Wisły, Podczas kąpiel w Wiśle

utonął Aron Abram, zamieszkały przy ul. 3 Maja. Zwłok dotychczas nie wylowiono.

Pokasani przez psy. Koituniewski Michał, zamieszkały przy ul. Ogrodowej 9, zgłosił, że na ul. Lipowej został pokasany przez psa, właścicielem którego jest Jeszkowa Otylja, zam. przy ul. Lipowej 193. Jabłońska Wanda, zam. przy ul. Fortecznej 15, pokasana przez psa i podarł jej sukienkę, właścicielem tegoż psa jest Wojciechowski Wojciech, zam. przy ul. Fortecznej 13.

Wewnętrzne zawody lekkoatletyczne Sokola I. Sekcja lekkoatletyczna Sokola I. urządziła w sobotę 27. bm. o godz. 15 wewnętrzne zawody lekkoatletyczne na boisku miejskim. Zgłoszenia przyjmuje do piątku 26. bm. prezes p. Banaszak, ul. Mickiewicza 12 oraz kierownik sekcji w piątek od godz. 5 do 8 po poł. na boisku miejskim.

**Ku chwale Boga broń bliźniego proga!**

Pod tem hasłem walczą nasze ochotnicze straże pożarne z zdraździeckim żywiołem jakim jest pożar. Ołbrzymia armja granatowych rycerzy św. Florjana licząca przeszło 5000 osób na Pomorzu stoi gotowa w każdej chwili do boju w obronie mienia naszego bezinteresownie. Kryzys gospodarczy światowy dał się we znaki dotkliwie naszemu strażactwu, które chce sprostać swojemu zadaniu musi wszelkimi siłami zdobyć fundusze na utrzymanie swego ekwipunku i sprzętu na właściwym poziomie i dlatego urządza w dniach 11—18 września br. „Tydzień Strażacki”.

W czasie tym wszystkie ochotnicze straże pożarne urządzić będą zbiórki publiczne, koncerty, loterie fantowe i różne inne imprezy, z których całkowity przeznaczony jest na utrzymanie tej tak nam pożytecznej armji strażackiej. Do obywatelstwa całego Pomorza apelujemy by nikt nie skąpił grosza właśnie w „Tygodniu Strażackim” i poparł jak najdalej imprezy tych bezimiennych bohaterów. Już teraz niech każdy pomyśli nad zaoszczędzonym trochę groszem by mógł złożyć go w darze tym, którzy pamiętają o nas podczas klęsk żywiołowych.

## Burmistrz Czermak z Chicago wraz z córką



na dworcu w Poznaniu przed odjazdem do Berlina.

### Centralna organizacja ziemian.

Warszawa. (Tel. wł.) (r) Kierownice sfery organizacji ziemiańskich powzięły zniemienną uchwałę, która oznacza zasadniczą przebudowę tych organizacji. Zamiast sześciu dotychczas istniejących organizacji rolniczych łącznie z Naczelną Radą, łączącą wszystkie te związki, ma powstać jedna organizacja. Wszystkie związki prowincjonalne będą zlikwidowane, powstanie natomiast Centralny Związek Ziemian z oddziałami powiatowymi i wojewódzkimi.

Również w najbliższym czasie rząd przystąpić ma do organizacji Izb Rolniczych. Na czele tych Izb Rolniczych ma stanąć doskonały fachowiec b. min. Janta-Pończyński. Tworzone będą wspólne Izby dla kilku województw.

Sanacja już teraz czyni zabiegi, aby przygotować sobie teren do opanowania Izb. Stać się to ma mianowicie przy pomocy powiatowych organizacji i kółek rolniczych, którymi się powierzało agendy.

## Wiadomości z kraju.

### Seminarjum nauczycielskie w Keyni będzie zlikwidowane.

Warszawa. (r) Potwierdza się wiadomość, iż seminarjum nauczycielskie w Keyni będzie zlikwidowane. Równocześnie ma ulec likwidacji seminarjum we Lwowie.

### Truskawiec będzie częściowo sprzedany?

Warszawa. (r) Znowu pojawiły się pogłoski o częściowej sprzedaży Truskawca Ukraińcom. Ma być sprzedany kompleks gruntów pod szkołę, fundowaną przez kooperatywy ukraińskie. Wymienia się sumę 70.000 dol., przeznaczoną na fundację szkoły ukraińskiej.

### Uczenica zabija kolegę na strzelnicy przysposobienia wojskowego.

Zamość. Na strzelnicy przysposobienia wojskowego w czasie strzelania ćwiczebnego uczenica miejscowego gimnazjum, Kwiatkowska, strzelając z floweru, trafiła w głowę przebiegającego przez strzelnicę ucznia 5-tej klasy męskiego gimnazjum, Szepesa, zabijając go na miejscu.

### Napad na króla cyganów.

Tarnowskie Góry. Do króla cyganów Michała Kwieka, obozującego od pewnego czasu w Tarnowskich Górach, wtargnęło trzech cyganów, którzy steroryzowali żonę króla rewolwerami i zrabowali 25 dukatów, wartości 2.000 zł. Napastnicy po napadzie odjechali w kierunku Krakowa.

### Bandyta utonął w czasie ucieczki.

Stanisławów. Nieznany osobnik napadł na drodze w Bakocynie pow. Żydaczów na powracającego wozem z Żurawna do Rohatyna gospodarza Hrynia Sawczyzna i rzuciwszy się na niego, zagroził mu zabiciem, a następnie zra-

# Tajemnica zbrodni z przed 14 lat wyjaśnia się.

Warszawa. Z Francji nadeszła do Warszawy wiadomość o sensacyjnej sprawie, mającej związek z Warszawą. W r. 1918 został zamordowany w Warszawie kupiec Łabędź, który po rozwodzie z żoną zamieszkał w kawalerskim pokoju przy ul. Chłodnej i był stałym bywalcem potajmnego domu gry.

Pewnego dnia Łabędź zniknął. Poraz ostatni widziano go w domu gry przy ul. Mokotowskiej, gdzie wygrał większą sumę pieniędzy, potem wszelki ślad po nim zaginął.

Po pewnym czasie w jednej z piwnic przy Alei 3 Maja znaleziono zawiniątko, zawierające ubranie Łabędzia, klucze od jego mieszkanka i kluczyk od safesu bankowego. Ubranie było całe przesiąknięte krwią. Nie ulegało wątpliwości, że Łabędź padł ofiarą zbrodni.

Po upływie kilku dni w pałacu hr. Zamoyńskiego przy ul. Senatorskiej znaleziono zawinięte w papier ręce ludzkie. Paczka ta — jak stwierdzono — była przerzucona od strony Ogrodu Saskiego. Nazajutrz znaleziono znów taki pakunek, zawierający nogi ludzkie na dziedzińcu szpitala Wolskiego. Po pewnym czasie odnaleziono w dole kloaczny głowę i tułów.

Po zestawieniu wszystkich części stwierdzono, że były to porabane zwłoki Łabędzia. Wszczęte wówczas dochodzenia doprowadziły do aresztowania kelnerki kawiarni przy ul. Złotej, z którą Łabędź utrzymywał bliższe stosunki. W międzyczasie jednak zaczęło się w Warszawie rozbrajanie Niemców, a kelnerka w ogólnym zamieszaniu została zwolniona, zaś cała sprawa poszła w zapomnienie.

Przed kilku laty do warszawskiego urzędu śledczego zgłosił się pewien chorąży wojsk polskich, który zawiadomił, że żona jego brała udział w zamordowaniu pewnego kupca, a zeznała to w przystępie szczerości. Wszczęte przez ówczesnego naczelnika urzędu śledczego Suchenka dochodzenia stwier-

dziły, że chodzi właśnie o zamordowanie Łabędzia, jednakże przeciwko żonie owego chorążego nie udało się wówczas zebrać żadnych dowodów i w rezultacie została zwolniona.

Obecnie w Cayenne w Gujanie francuskiej zmarł przebywający tam w więzieniu niejaki Józef Sikor, były student medycyny

w Warszawie, który przed śmiercią napisał list z wyznaniem, że w roku 1918 wraz z kobietą, której nazwiska nie wymienia, zamordował swego przyjaciela, kupca Łabędzia.

Tym sposobem zagadka morderstwa Łabędzia została już częściowo rozwiązana. W związku z tem władze postanowiły wznowić w całej tej sprawie dochodzenia.

## Awanturniczka córka prezydenta republiki podróżowała „na gapę” po morzach.

Przed kilku tygodniami zniknęła w sposób zagadkowy panna Helena Aranjo, córka byłego prezydenta republiki San Salwador, która wychowywała się na wytwornej pensji żeńskiej koło Wimblodon w Anglii. Żadne poszukiwania nie odniosły skutku i rodzice młodej, bo liczącej dopiero 18 lat panienki pogodzili się już z myślą o jej śmierci, gdy nagle odnaleziono ją w przebraniu chłopca, odbywającą podróż „na gapę” do Lizbony, na pokładzie, a raczej pod pokładem pewnego angielskiego skunera.

Opowiedziała ona kapitanowi statku, staremu wilkowi morskemu, który po udzieleniu jej surowej admonicji zajął się nią serdecznie i oddał w opiekę znajdującej się również na pokładzie skunera swej żonie.

Panna Aranjo, jako namiętna czytel-

niczka opisów przygód i podróży, postanowiła sama zakosztować włóczęgi po szerokim świecie. W tym celu wydała się pokryjomu ze szkoły zaopatrzony się poprzednio w kilka funtów sterlingów. Dotarłszy do jednego z portów w kanale La Manche ukryła się na małej łodzi rybackiej, która stała pod żaglami, gotowa do drogi. Po czternastodniowej podróży, dość pomyślnej, łódź zawinęła do jednego z portów francuskich, skąd młoda podróżniczka udała się Saint Nazaire.

Tam zamieniła swe kobiece sukienki na ubranie chłopca... wydawało jej się bowiem, że w ten sposób łatwiej przyjdzie jej się ukryć. Istotnie udało jej się dostać na pokład skunera angielskiego, który miał wkrótce wypłynąć do Lizbony.

W drodze jednak do Portugalji wybuchła burza i podróż na małym stateczku, miotanym neliatościwie przez fale stała się tak nieznosną, że jadąca na gapę panna Aranjo dręczona morską chorobą, wyszła z swego urkycia, ku niezmiernemu zdziwieniu załogi i kapitana.

Po przybyciu do Lizbony zawiadomiono natychmiast o odnalezieniu zguby konsulatu angielski, ten z kolei wysłał depeszę kablową do Guatemali, gdzie przebywają obecnie rodzice panienki, po grudniowym przewrocie w San Salwador, w którym ojciec jej został usunięty z prezydentury.

Tymczasem, zanim rodzice nie postanowią o jej losie, panna Aranjo pojedzie do Paryża, gdzie znajomi jej rodziców pragną udzielić jej opieki.

### Tragiczna nauka pływania.

Ojciec, ucząc syna pływać, sam poszedł na dno.

Warszawa. (r) Urzędnik Grabowski uczył swego syna pływania w Wiśle. Nagle natrafił on na głębsze miejsce i poczał tonąć. Na pomoc pospieszyli mu piaskarze, którzy wydobyli go z wody. Niestety Grabowski już nie żył. Zmarł w wodzie na aneurizm serca.

### Świętokradcy ograbili kościół.

Warszawa. (r) Dokonano świętokradzkiej kradzieży w kościele parafjalnym, w pobliskim Milanówku. Złodzieje skradli srebrne naczynia kościelne, kielichy itp., oraz pieniądze z puszek. Proboszcz ks. Jarosz oblicza straty na blisko 2.000 zł. Pod zarzutem współdziałania w świętokradztwie aresztowano dozorcę kościelnego niej. Skrzyпка.

### Żydzi - komuniści pobili tragarza.

Warszawa. Na przechodzącego ulicą tragarza Blakzylberga napadło pięciu żydów, również tragarzy, należących do komunistycznej organizacji zawodowej, którzy pobili go do utraty przytomności. Sprawców napadu aresztowano. W śledztwie oświadczyli oni, że chcieli się zemścić na Blakzylbergu za to, iż nie chciał on przystąpić do ich organizacji komunistycznej. (r)

### Walka ze spekulacją w Sowiech.

Moskwa. (PAT.) Urzędowa agencja donosi, że ogłoszone zostało rozporządzenie rządu, ustanawiające ostre środki walki ze spekulacją. Na zasadzie tego rozporządzenia spekulanci-wyzyskiwacze zsyłani będą do obozów koncentracyjnych na okres 5-10 lat bez prawa korzystania z amnestji.

## Siekierą zamordowała śpiącego męża.

Warszawa. (tel. wł.) Przed warszawskim sądem apelacyjnym stanęła 40-letnia Franciszka Kowalska, która 8 stycznia br. zarąbała w czasie snu swego męża siekierą.

Zabity Kowalski był o 10 lat młodszy

od żony, nie cieszył się dobrą opinią, stale przebywał ze złodziejami i spędzał czas w towarzystwie mętów społecznych. Sprzedawał rzeczy z mieszkania, a gdy brakło pieniędzy domagał się ich od żony. Bił ją i groził zabiciem. Krytycznego dnia mąż wrócił pijany do domu, zbil żonę do krwi, a gdy ta uciekła przed nim na korytarz, pogroził jej, że sprawi jej lanie, gdy przyjdzie na noc. Kowalska wróciła dopiero wtedy, gdy mąż już spał. Przy łóżku stała siekiera. Chwyliła ją i bez namysłu zarąbała śpiącego. Po morderstwie sama stawiła się w policji i przyznała się do zbrodni. „Przynajmniej teraz będę miała życie spokojniejsze” — oświadczyła. Sąd okręgowy skazał Kowalską na 6 lat ciężkiego więzienia. Sąd apelacyjny, uwzględniając prośbę mężobójczyni, po gruntownym rozpatrzeniu całokształtu sprawy, zmniejszył jej karę do trzech lat więzienia.

## Tegoroczne dożynki (legzekutorzy podatkowi zajmują już zboże)



Plon niesiemy, plon...



**MARYSIENKA**  
Początek 6.10 i 9. (18151)  
Kupony ulgowe ważne.

Od dziś (w czwartek)  
Dwa arcydzieła w jednym  
programie a mianowicie:

**Maur. Chevalier wesoly poręcznik**  
w świetnym dźwiękowcu p. t.  
ryzyserował genjalny ERN. LUBICZ

oraz E. JANNINGS,  
P. WEGENER,  
A. BASSERMAN,  
LYDJA SALMONOWA  
w gigant. wschodn. dram. p. t.

**Żona Faraona**  
reżyserował również ERN. LUBICZ.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 25 sierpnia 1932 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: M. B. Człostochowskiej, Ludwika kr.  
Jutro: † Zefiryna, Aleksego.  
Wschód słońca: godz. 4.58.  
Zachód słońca: godz. 19.4.

## Stan pogody.

Dość pogodnie, rankiem miejscami mglisto.  
Po chłodnej nocy temperatura umiarkowanie  
ciepła. Słabnące wiatry północno-zachodnie  
i północne.

W Bydgoszczy pogoda słoneczna. Tempera-  
tura o godz. 10 wynosiła 25 st.



→ Stan  
dzisiejszy  
o godz. 10

→ Stan  
wczorajszy

**DYŻURY APTEK (od 22. VIII — 28. VIII):**  
1) Apteka Na Bielawach, ul. Chodkiewi-  
cza 22 telef. 1467.  
2) Apteka Pod Łabędziem, ul. Gańska 5,  
telef. 204.  
3) Apteka Starmiejska, ulica Długa 39,  
telef. 300.

**MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym  
Rynku otwarte codziennie od 10 do 16,  
w niedziele i święta od 11 do 14-tej.

**Biblioteka Francuska „T-wa Alliance  
Française“**, w Gimn. Kopernika, otwarta  
codziennie od godz. 6—8 wiecz.

**Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji**  
otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7,  
ul. Cieszkowskiego 3.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w czwartek wystąpi znany humo-  
rysta komik **LEON WYRZYCZ**, który humo-  
rem swoim rozśmieszcza najbardziej pesy-  
mistycznie usposobionych. Jego kreacje w  
genjalnie ujętych typach, to wielkie kreacje  
artystyczne, odtworzone z dużym talentem.  
Tak więc wszyscy ci, którzy dotychczas  
nie słyszeli Leona Wyrzyca, nie podziwiali  
szczerzego humoru i wszyscy ci, którzy go  
już znają, niewątpliwie powinni się licznie  
stawić, aby brać udział w ogólnej wesołości  
dzisiejszego wieczoru.

W piątek i w sobotę pełna uroku egzo-  
tycznego, operetka głośnego kompozytora  
Pawła Abrahama „**KWIAT HAWAJU**“ w  
świetnym wykonaniu artystycznym. Zniżki  
ważne.

**Rok szkolny rozpocznie się 1 września.**  
Władze kuratorskie wydały zarządzenie po-  
szczególnym dyrektorom i inspektorom  
szkolnym, w kwestii rozpoczęcia roku szkol-  
nego. W myśl tego zarządzenia, w dniu 1-go  
września rb. winien być rozpoczęty rok  
szkolny. W dniu tym działawa winna się  
stawić w odnośnych klasach i udać się na  
nabożeństwo do kościołów, w dniu zaś 2-go  
września rb. mają się rozpocząć normalne  
zajęcia szkolne.

**Coraz mniej srebra.** Ministerstwo  
Skarbu wydało kasom skarbowym i Banko-  
wi Polskiemu polecenie wycofania srebrnych  
dwuzłotówek. Srebrne monety dwuzłotowe,  
które wpływają do kas, nie wracają już wie-  
cej do obiegu.

**Polskie Tow. Krajoznawcze oddział w  
Bydgoszczy** urządza w niedzielę, dnia 28 bm.  
wycieczkę do Inowrocławia i Kruszwicy. W  
programie zwiedzenia uzdrowiska w Ino-  
wrocławiu, Kolegiaty, Mysiej Wieży, fabryki  
win Makowskiego w Kruszwicy i kapiel w  
Gopie. Bilety do nabycia w sekretariacie,  
ul. Libelta 5, tel. 2256 i w „Orbisie“, Pomor-  
ska 1 w cenie dla członków PTK. zł 5, dla  
nieczłonków zł 5.50.

**Znaleziono w Domu Towarowym Braci  
Mateckich** przy Starym Rynku legitymację  
uczniowską **Krystyny Denhoff-Czarnoskiej**,  
oraz bilet kolejowy do Białej Podlaskiej.  
Do odebrania u Braci Mateckich.

## Teatr Miejski otrzymał Z. A. S. P.

Jak zapowiadaliśmy, w dniu wczorajszym  
odbyło się posiedzenie deputacji teatralnej,  
na którym zapadła decyzja co do losów Te-  
atru Miejskiego w przyszłym sezonie. De-  
putacja teatralna zmieniła swoją poprzednią  
uchwałę, mocą której odrzuciła ofertę zło-  
żoną przez Związek Artystów Scen Polskich,  
i większością głosów postanowiła oddać te-  
atr w ręce ZASP-u, z ramienia którego kie-  
rownictwo administracyjne i artystyczne o-  
bejmują dotychczasowy dyrektor p. Wład-

## Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy kupiła gmach b. Banku Stadthagena.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczoraj-  
szym **Komunalna Kasa Oszczędności miasta  
Bydgoszczy** nabyła za cenę 405 tysięcy zło-  
tych od likwidatorów b. Banku Stadthagen  
piękny gmach przy ul. Jagiellońskiej, w któ-  
rym się ta upadła niedawno instytucja ban-  
kowa mieściła.

Przejmując gmach z całym urządzeniem,  
przejęła K. K. O. również 220.000 zł hipotek  
Banku Gospodarstwa Krajowego, ciężących  
na nieruchomości. Do dyspozycji likwida-  
torów banku Stadthagena wypłaci K. K. O.  
gotówką 185.000 zł w terminie ustalonym.

W chwilach krytycznych pod względem  
gospodarczym wogóle, a dla Bydgoszczy w  
szczególności, **Komunalna Kasa Oszczędno-  
ści** stwierdziła jeszcze raz swoje niezachwia-  
ne stanowisko i wzmocniła zaufanie, jakim  
się wśród najszerszych mas cieszy.

Z drugiej strony przypuszczać należy, że  
b. Bankowi Stadthagen, po wyzbyciu się  
nieruchomości, łatwiej pójdzie **spłacanie  
wierzycieli i drobnych deponentów**, którzy  
już dość długo czekają na zwrot swoich  
oszczędności.

## Za chęć pozbycia się żony — rok więzienia.

### Historja miłosna i jej skutki.

Bardzo interesujący proces odbył się o-  
nedaj przed sądem okręgowym w Byd-  
goszczy. Oskarżony był 49-letni rolnik **Jan  
Loch**, zamieszkały w Kotomierkach w po-  
wiecie bydgoskim, oraz jego rodzice, znaj-  
dujący się w sędziwym już wieku. Akt o-  
skarżenia opiewał na **podżeganie do krzy-  
woprzysięstwa** ze strony Jana Locha i po-  
mocy ze strony rodziców. Skargę wniosła  
żona głównego oskarżonego. Tło tego pro-  
cesu jest następujące:

Loch, który wspólnie z rodzicami gospo-  
darzy na 40-morgowej roli, zakochał się w  
25-letniej służącej Cecylji Kozłowskiej, za-  
trudnionej u Lochów. Miłość ta miała jed-  
nak niemiłe skutki i owocem jej było dziec-  
ko. Jeszcze przed wydaniem dziecka na  
świat Loch zwołał **dziwczynę ze służby**.  
Kozłowska wniosła skargę alimentacyjną i  
na podstawie wyroku sądowego Loch zob-  
owiązany był do płacenia na

### UTRZYMANIE DZIECKA 25 ZŁ MIESIĘCZNIE.

Później, ażeby zaoszczędzić sobie tego wy-  
datku, Loch postanowił ożenić się z dziew-  
czyną. Tak szybko jednak, jak się zdecydow-  
wał na ten poważny krk, znowu „odmąślił“  
się. Niestety, klamka zapadła — już było  
zapóźno.

### KRÓTKO PO ŚLUBIE

kombinował jak się pozbyć żony. Namówił  
w tym celu parobka swego Ignacego Grzy-  
bowskiego, ażeby w procesie rozwodowym,  
jaki Loch miał zamiar wszcząć, Grzybowski  
zeznał, iż żona Locha utrzymywała z nim  
stosunek. Zachęcony tą namową, parobek  
zbliżył się zanađo do żony Locha, ale ta  
w chwili dotknięcia jej i objawienia zamia-  
ru pocałowania kobiety,

### WYMIERZYŁA MU SIARCZYSTY POLICZEK.

wyrzucając parobka natychmiast za drzwi.

Pozatem wytoczyła jeszcze parobkowi pro-  
ces o obrazę.

W toku tego procesu parobek zeznał, że  
namówił go do tych amarów własny mąż  
Lochowej. To zeznanie parobka do tego  
stopnia oburzyło kobietę, że wniosła skargę  
do prokuratora przeciwko mężowi o podże-  
ganie do krzywoprzysięstwa.

Na rozprawie sądowej kobieta zeznała, iż  
mąż w pożyciu małżeńskim traktował ją  
dalej jak służącą, nie zapominając o chło-  
ście. Mąż jak i rodzice jego nie chcieli się  
przyznać do winy. Parobek jednak podtrzy-  
mywał zeznania, czynione w procesie cy-  
wilnym, w całej rozciągłości i stwierdził po-  
nownie, że **Loch namawiał go do krzywo-  
przysięstwa za sumę 300 złotych.**

Po zamknięciu postępowania dowodowego  
sąd skazał Locha, który już poprzednio od-  
siedział karę więzienia za krzywoprzysięstwo,  
na jeden rok więzienia. Rodzice Locha, wo-  
bec braku dowodów, zostali uwolnieni od  
winy i kary. Energiczna kobieta nie będzie  
chciała więcej „współżyć z takim „mężem“,  
sama zaś już poprzednio go nauczyła, jak  
nie powinno się postępować z kobietami. All.

## Rozszerzenie kompetencji policji.

Warszawa. Wchodzący w życie z  
dniem 1 września nowy kodeks karny i  
prawo o wykroczeniach spowodują  
znaczące rozszerzenie kompetencji orga-  
nów policyjnych przez przekazanie są-  
downictwu administracyjnemu wielu  
wykroczeń rozpatrywanych dotąd przez  
sądy grodzkie. Wykroczenia przeciwko

porządkowi publicznemu, stanowiące  
dotąd blisko 50% wszystkich spraw  
karnych, rozpatrywanych w sądach  
grodzkich, podlegać odtąd będą sądo-  
wnictwu administracyjnemu.

W Warszawie zorganizowany już zo-  
stał specjalny kurs nowego ustawodaw-  
stwa dla oficerów policyjnych. (r)

## Idea czy szantaż?

(n) Z zadowoleniem powitaliśmy  
przed rokiem pierwsze numery nowego  
tygodnika z Grudziądza, nazywającego  
się „**Prawdą w oczy**“, wierząc, iż pismo  
to bezpartyjne, poświęcone **obronie pol-  
skości Pomorza i Wielkopolski**, będzie  
sumiennie spełniało swoje postannic-  
two.

Praca ideowa, materialnie zasilana

przez kupiectwo chrześcijańskie, prze-  
ciwstawiające się zalewowi żydowskie-  
mu, widocznie już nie wystarcza redak-  
torom i agentom tego pisma, gdyż z  
**różnych stron dochodzą nas żale**, że  
szumna „Prawda“ grudziądzka zabi-  
dziła na bezdroża. Bo oto głoszoną przez  
siebie „walkę“ z żydostwem i naporem  
niemczyzny pojmują odpowiedzialni

kierownicy tego pisma nie jako ideę pa-  
trjotyczną, lecz jako środek do „**wyłu-  
dzania pieniędzy**“.

Dziś kogoś obryzgają błotem, zaś w  
następnym numerze gotowi są odwołać,  
jeżeli zacepiona osoba lub firma — **za-  
kupi tysiąc egzemplarzy „Prawdy w  
oczy**“.

Propozycję taką, nazwiemy ją „**ła-  
godnie nieetyczną**“, aby nie użyć właści-  
wego określenia, zrobiono w Bydgoszczy,  
jednemu z zamożnych rzeźników, któ-  
ry miał mieszkanie odnajmąć żydowi oraz  
przedstawicielom pewnej fabryki cu-  
kierków, do której bojkotu na lamach  
też nieciekawej „Prawdy“ wzywano.

Paragraf 11 ustawy prasowej obo-  
wiązuje w b. dzielnicy pruskiej wy-  
raznie powiada, że **sprostowanie za-  
mieszcza się bezpłatnie**, jeżeli odpo-  
wiedź nie zajmuje więcej miejsca, niż  
wiadomość ulegająca sprostowaniu.  
Sprostowanie takie jest **obowiązany za-  
mieścić** odpowiedzialny redaktor dru-  
ku perjodycznego na żądanie intere-  
sowanej osoby, o ile treść sprostowania  
ogranicza się do faktycznych twier-  
dzeń.

Uzależnienie wydrukowania sprosto-  
wania od kupna większej liczby egzem-  
plarzy gazety, było praktykowane przed  
laty przez berlińską „Prawdę“ (*Die  
Wahrheit*, wydawca Bruhns), ale skoń-  
czyło się... kryminałem.

(—) Dr. Nowakowski, lekarz miejski.

## Uwaga: dur brzuszny — tyfus brzuszny.

W związku z okresem nasileniem duru  
brzusznego (tyfusu brzusznego) zwraca się uwa-  
gę, na pilne przestrzeżenie najwykleszych  
przepisów higieny, a mianowicie, umiarkowane-  
go spożywania dojrzalszych owoców i jarzyn, któ-  
re należy przed jedzeniem przynajmniej dobrze  
opłókać, a w wypadkach wątpliwych jeść owoc  
gotowany. Nie zapominać należy dokładnego

mycia rąk przed jedzeniem, jak również tę-  
pienia much, szczególnych roznosicieli zaraz-  
ków duru brzusznego. W wypadkach zachoro-  
wania konieczne jest zgłoszenie wypadku tego  
u lekarza miejskiego ul. Grodzka 25 pokój 16  
i ścisłe przestrzeżenie przepisów sanitarnych  
jak odosobnienie chorego, odkażenie wydzielin  
chorego i miejsc ustępowych. Wiadomo bo-  
wiem, że dur brzuszny przenosi się przez kon-  
takt z osobami chorymi na zdrowych oraz przez  
owady i muchy, które siadają na artykułach  
spożywczych, jak mleko, owoce, wędliny, ser  
i t. p. i mogą zarazki przenieść z domów, gdzie  
dur brzuszny panuje.

Zatem mycie rąk przed jedzeniem, tępienie  
much, czystość artykułów spożywczych, zgło-  
szenie choroby, odosobnienie chorego, odkażenie  
wydzielin, oraz szczepienie ochronne doustne  
mało uciążliwe a nadzwyczaj skuteczne — oto  
najważniejsze środki do walki z drem brzus-  
nym.

**Wszystkie organizacje katolickie**

uprasza się o jak najliczniejszy udział w wspólnej pielgrzymce do Częstochowy w dniach 6, 7 i 8 września br., którą organizuje Tow. Pielgrzym w Poznaniu, ul. Św. Józefa 5, tel. 20-62. Przejazd osobnemi pociągami, gwarantujący możliwą wygodę dla wszystkich pielgrzymów, rozlokowanych według numerowanych legitymacyj w przeznaczonych dla nich wagonach, kosztuje z Poznania kl. III. 13,80, kl. II. 19,80 zł. Zgłoszenia przy załączeniu gotówki, przyjmuje do dnia 29. bm. sekretariat w g. 9—13 i 15,30—18.

**Wypadki przy pracy.**

Stan Józefa Lisa, który w fabryce sprzętów kuchennych p. Wawrzyniaka chciał sobie przyrządzić pewien przedmiot i przytem poranił sobie palce, nie jest na szczęście tak groźny, jak w pierwszej chwili przypuszczano na skutek wielkiego wpływu krwi. Uszkodzony został tylko kciuk lewej ręki. Lis jest motorowym tramwajowym.

**Spadł z rusztowania...**

Dzisiaj rano o godz. 9,15 spadł z rusztowania przy budującym się nowym domu przy ulicy Sienkiewicza 37 murarz Wilhelm Rahm. Spadł z wysokości drugiego piętra i odniósł poważne okaleczenia wewnętrzne. Pogotowie odwoziło go do lecznicy miejskiej.

Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez Dyрекcję Kolei Państw. w Gdańsku publicznego przetargu na dzierżawę bufetów kolejowych w Gdyni—Chylonii i Howie z terminem objęcia ad a) 1. X. 32 r.; ad b) 1. XII. Bliższych informacji udzieli Wydział Osobowy powyższej Dyrekcji w pokoju nr. 244 codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11—13.

Cech stolarski w Bydgoszczy zwołuje wszystkich czeladników stolarskich, zatrudnionych u członków Cechu na zebranie wydziału celem wyboru zarządu na dzień 1-go września br. godz. 19 do lokalu „Hotel Lening”. Przybycie jest konieczne ze względu na ważne sprawy.

**Życia iowarzystw.**

Związek Niższych Funkcjonariuszy Państw. R. P. Zebranie zarządu dziś w czwartek o godzinie 19 w lokalu zebrań przy ul. Toruńskiej.

S. M. P. „Przedświt” oddz. młodszy. Dziś w czwartek o g. 18 zbiórka I. zastępu w ogrodzie drh. Kazi Podkościelnikówny przy ul. Karpackiej. Zbiórka przy figurze Matki Boskiej przy ul. Kujawskiej.

SMP. „Przedświt” oddz. starszy. W piątek o godz. 19 w Domu Katolickim zebranie zast. I.

OPN. Sokół V. W piątek 26. bm. schadzka całego oddz. w sprawie niedzielnych zawodów.

Zbiórka o godz. 19,30 na boisku im. Świtły. Sokół I. Posiedzenie zarządu dziś o g. 19, plenarne zebranie gniazda o godz. 20 w sali hotelu Lening przy ul. Długiej 37. Uprasza się o liczny udział.

Tow. śpiewu „Dzwon”. Dziś w czwartek o godz. 20 schadzka na dziedzińcu szkoły na Okolu. W niedzielę 28 bm. wycieczka do Wtelna. Zbiórka o godz. 8,30 przy małym dworcu. Szczegółowe omówienie wycieczki w czwartek.

SMP. Gwiazda przy koście. św. Trójcy. Dziś w czwartek o godz. 19,30 w sali parafialnej zebranie oddziału młodszego oraz kandydatów.

**DZIS SŁUCHAMY TENNISA PRZEZ RADJO.**

Dziś w czwartek, 25. bm. o godz. 17 nadsłuchamy warszawską interesującą transmisję międzynarodowych zawodów tenisowych o mistrzostwo Polski.

**PROGRAM W KINACH.**

CORSO. Dziś premiera doborowego programu „Klejnety królewskie” z Harry Peelem oraz „Pat i Patachon jako miljardery”. Początek o godz. 5.

KRISTAL. Dziś po raz ostatni film dźwiękowy w wersji francuskiej p. t. „Ta inna”. Obraz o charakterze komediowym i krótkich dialogach, wykonany został w niezwykle pomysłowym obramowaniu dekoracyjnym i technicznym. Treść bardzo zajmująca a nawet do pewnego stopnia intrygująca, trzyma widza w ciągu całej akcji. Dźwiękowiec ten, jak również dodatki w nadprogramie, zawierające z każdej dziedziny atrakcje, godne są widzenia.

MARYSIENKA. Dziś nowy program, w którym obok dźwiękowca pełnego humoru, wyświetlany będzie poważny i olbrzymi dramat wschodni. A więc w pierwszym zobaczymy Mauryca Chevaliera w „Wesołym poruczniku”, a w drugim najcięższe powagi ekranu jak E. Janingasa, P. Wegnera, A. Bassermana i Lyaję Salmonową w „Żonie faraona”. Oba obrazy świetnej reżyserji Ern. Lubicza. Z powyższego widzimy, że całość jest przebogata, zapewniająca moc wrażeń artystycznych, gdyż tak zestawione programy są rzadkością w repertuarach naszych kin.

NOWOŚCI wyświetla dziś po raz ostatni wywierający potężne wrażenie wielki dramat dźwiękowy p. t. „Niebezpieczna kobieta”. W roli tytułowej zajmująca Norma Shearer. Nadprogram świetny w wykonaniu, obfitujący w cudze melodie muzyczno-śpiewno melodramat p. t. „Księżyc w Montanie” z udziałem uroczej John Grawford.

REWJA. Dziś i jutro wspaniały program.

**Srebrne gody małżeńskie zasłużonych obywateli bydgoskich.**



(ak.) Dzisiaj, w czwartek obchodzą swe srebrne gody małżeńskie znany kupiec bydgoski p. Roman Stobiecki wraz z swą małżonką panią Marią z domu Pilaczyńska. Piękna uroczystość kościelna odbyła się dzisiaj rano o godz. 9 w kościele farnym.

Jubilaci w czasie swego 25-letniego pożycia małżeńskiego całą duszą i sercem oddani byli pracy społecznej i narodowej. Pan Roman Stobiecki, będąc współwłaścicielem największego za czasów niemieckich magazynu polskiego przy Starym Rynku, poza swą pracą zawodową, dużo czasu i wysiłku poświęcał budzeniu ducha narodowego w takich organizacjach jak „Sokół”, „Halka”, Tow. Przemysłowe, Tow. Kupców, którego był długoletnim prezesem; pozatem był współzałożycielem „Domu Polskiego”, ówczesnej twierdzy polskości w Bydgoszczy.

Za czasów polskich wstąpił do Rady Miejskiej, obecnie piastuje godność wiceprezydenta Izby Przemysłowo-Handlowej oraz zajmuje cały szereg urzędów honorowych. Za swoje wielkie zasługi odznaczony został orderem „Polonia Restituta”.

Niemniejsze zasługi położyła dla sprawy polskiej, przede wszystkim w czasach niewoli, dzielna jego małżonka pani Maria nie było organizacji kobiecej, do której nie należałaby jubilatka, poświęcając szczególnie dużo

energii i pracy akcji charytatywnej, jak Stow. Wincentego a Paulo, dawniejszej Czytelni dla Kobiet, Stow. Młodych Polek, Ociemniałego Żołnierza i innych. Niezwykle to zasługi!

W znojmym życiu znacznych małżonkówn padnie dziś znowu promień szczęścia i radości. Pod ich adresem płyną tysiące życzeń z głębi serca, do których i my się przyłączamy: Życie nam długo, jak najdłużej!!!

**Ile płacono na targu?**

Na wczorajszym targu panował dość ożywiony ruch. Płacono następujące ceny:

Nabiał: masło 1,30—1,60 zł, jaja 1,25—1,30 zł, twaróg 25—30 gr, ser tyłżycki 1,70—1,90 zł.

Jarzyny: pomidory 15—20 gr, strączki 10—15 groszy, kalfalior 20—40 gr, czerwona kapusta 15 gr, biała kapusta 8 gr, galarepa 10 gr, marchew 5 gr, cebula 15 gr, ogórki 5 gr, jabłka 30 do 50 gr, grzyby 50 gr, gruszkki 30—70 gr, sliwki 40—50 gr.

Drób: kury 1,50—3,50 zł, kaczkki 3,00—3,50 zł, gęsi 6—7 zł, gołąbki 70—80 gr.

Mięso: słonina 1,00—1,10 zł, wieprzowina 0,80—1,00 zł, wołowina 50—90 gr, cielęcina 50—80 gr, skopowina 60—80 gr.

Ryby: węgorze 1,50—1,80 zł, szczupaki 1,00 do 1,20 zł, liny 1,00—1,20 zł, karasie 0,80—1,00, raki 1,50—2,80 zł.

**ODZIAŁ SPORTOWY**

**OŚWIADCZENIE NURMIEGO I LEHTINENA.**

Helsingfors. (PAT) Nurmi oświadczył wobec dziennikarzy, że Hill musi być uważany w obecnej chwili za najlepszego długodystansowca, co do Kusocińskiego, to zdaniem Nurmiego, ma on bardzo zły styl i nie wykazuje tych walorów, które przed Hillem otwierają największe widoki na przyszłość.

Lehtinen złożył prasie oświadczenie w sprawie jego słynnego wycofania się z biegu na 5 tys. mtr. Lehtinen twierdzi, że nie może obec-

nie biegać, gdyż długotrwałe podróże wyczerpały go w zupełności. „Muszę się znaleźć — kończy Lehtinen — w dobrych uporządkowanych warunkach ojczytych, aby odzyskać formę”.

**PODZIĘKOWANIE DLA POLONJI AMERYKANSKIEJ.**

Los Angeles, (PAT) Kierownik polskiej ekspedycji olimpijskiej konsul Hulanicki wystosował następujące podziękowanie pod adresem Polonji amerykańskiej:

„Jako kierownik polskiej ekspedycji na X. olimpiadę w Los Angeles pozwalam sobie przesłać serdeczne polskie „Bóg zapłać” Polonji amerykańskiej za królewskie przyjęcie, jakiego doznaliśmy w Ameryce. Szczególnie pragnąłbym podziękować organizacjom polskim w Ameryce, zwłaszcza reprezentowanym w osobach pp.: Olejniczaka prezes Zjednoczenia P. R. K., Napieralskiej, prezesa Związku Polek, W. Soskiego, prezesa Macierzy Polskiej, Grzemskiego dyrektora Zjednoczenia P. R. K. i kasjera Komitetu Olimpijdy, Górskiej, dyrektorki Zjednoczenia P. R. K., Petlakowej, dyrektorki Związku Polek, Turalskiej, sekretarki kasjera Zjednoczenia P. R. K., Skoczylasowej, pracowniczkii w biurze sekretariatu generalnego Zjednoczenia P. R. K., ks. Szudzińskiego, proboszcza parafji św. Walentego w Cicerro, dr. Napieralskiego i Kończyka z Chicago.

Wszyscy wymienieni nie szczędzą trudów, udali się w daleką drogę, aby widzieć naszych rodaków ze starego kraju, występujących na Olimpiadzie. Delegacja z Chicago dodawała nam otuchy swą obecnością za co również serdecznie jej dziękujemy”.

**SENSACJE MIĘDZYNARODOWYCH MISTRZOSTW TENNISOWYCH POLSKI.**

Warszawa, 24. 8. (PAT) Dziś przyjechali już do Warszawy wszyscy goście zagraniczni, mający wziąć udział w międzynarodowych spotkaniach tenisowych o mistrzostwo Polski. Rozegrano ćwierćfinały gry pojedynczej panów. Hebdá pokonał łatwo Laskiego 6:0, 6:2, 6:2. Menzel wyeliminował Małcużyńskiego 6:3, 6:2, 6:2. Grandguillot (Egipt) zwyciężył Pohorylesa 6:2, 7:5, 6:4. Lautner przegrał z Popławskim 4:6, 1:6, 5:7. Wreszcie Jerzy Stolarow pokonał Kleina (Czechosłowacja) 5:7, 6:2, 5:7, 6:2, 6:3.

Ostatni mecz Grandguillot — Warmiński nie został dokończony z powodu ciemności. Walka była bardzo ciężka. Pierwszego seta wygrał Egipcjanin 6:0, drugi zwyciężył Warmiński 4:6, trzeci zwyciężył ponownie Egipcjanin. Dalsze dwa sety wykazały wyższość Warmińskiego, który wygrał czwartego seta 7:5, a w piątym prowadził 6:5.

W singlach pan Gallay (Francja) pokonała Cramer (Niemcy) 6:1, 9:7. Welaszczykówna przegrała z Czeszką Ertel 3:6, 4:6.

W grze podwójnej panów para czeska Menzel - Klein odniosła zwycięstwo nad parą Tarasiewicz - Cram 6:3, 6:0, 6:4. Drugie spotkanie przyniosło zwycięstwo parze Hebdá - Popławski nad braćmi Leskiewicz 6:2, 6:2, 6:3.

W grze mieszanej para polska Volknerówna - Hebdá pokonała parę francusko-egipską Gallay i Grandguillot 6:2, 6:3. Para czeska Ertel-Klein wygrała z parą polską Dubieńska - Warmiński 6:2, 6:4. Wreszcie para polska Jędrzejowska - Tłoczyński odniosła zwycięstwo nad parą niemiecko-polską Cramer - Jerzy Stolarow 6:1, 6:2.

**POLSCY WIOSLARZE NA MISTRZOSTWACH EUROPY W BELGRADZIE.**

W Belgradzie odbędą się w dniach od 1—4 września doroczne regaty wioslarskie o mistrzostwo Europy. Reprezentowanych będzie 12 państw.

Pemimo braku czołowych swych osad, bawiących jeszcze w Ameryce, Polski Związek Towarzystw Wioslarskich, postanowił obsesać regaty belgradzkie, opierając się na znakomitej formie niektórych osad podczas mistrzostw Polski.

Barw polskich bronić będą Verey (AZS Kraków) w jedyne, AZS Kraków w dwójce podwójnej, K. W. Włocławek w dwójce ze sternikiem, K. W. 04 Poznań w ósemce, która tworzy zarazem czwórke ze sternikiem. Ogółem jedzie więc 14 wioslarzy, w tem dwóch sterników, tworząc trzy załogi do 5-ciu startów. Jako delegaci na kongres jadą pp.: Bojańczyk, Loth, Sporny.

**JAPONJA ORGANIZUJE OLIMPIADĘ W 1940 ROKU.**

Helsingfors. (PAT) Prasa fińska donosi, iż powierzenie Japonji praw „gospodarza olimpiady” w roku 1940 uważać należy za ostatecznie przesądzone.

**K. S. „ZDRÓJ” INOWROCŁAW — OPN. SOKÓŁ V.**

W niedzielę dnia 28. bm. odbędą się zawody piłki nożnej o zaszczytny tytuł mistrza klasy C na rok 1932 pomiędzy wyżej wspomnianemi drużynami, na pięknie położonym boisku im. Świtły o godz. 17.

O godz. 15 o klasę „C” KS. „Brda” — K. S. „Iron”. Wstęp 30 groszy dla wszystkich.

**Srebrny jubileusz pracy samodzielnej w zawodzie kupieckim.**



Właściciel firmy „Polrux” w Bydgoszczy, p. Polikarp Mikulski, rodowity Bydgoszczanin (ur. 18. 4. 1885), obchodzi dnia 25 sierpnia dwudziestopięcioletnie samodzielności.

Po odbyciu praktyki jako młody drogerzysta w Bydgoszczy, Szczecinie, Wrocławiu, Berlinie i Pile, założył p. Mikulski w roku 1907 drogerję w Świeciu nad Wisłą. Sprzedawczy ją w roku 1911, zakłada drugą — w Chojnicach, w r. 1923 powraca do Bydgoszczy, zakładając tutaj hurtową składnicę cukru „Polrux”.

W Chojnicach pracował nasz dzisiejszy Jubilat społecznie bardzo wydajnie, piastując godność radcy magistratu, zaprzysiężonego znawcy urzędu skarbowego i kilka innych zaszczytnych urzędów.

W Bydgoszczy należy do Towarzystwa Kupców, do Zw. Drogerzystów. Z zamiłowaniem oddaje się hodowli gołębi pocztowych. Na stanowisku wiceprezesa Związku na OK. VIII oraz prezesa towarzystwa hodowli gołębi pocztowych w Bydgoszczy oddaje krajowi wielkie usługi. Jego gołębie przydadzą się w czasie wojny jako środek łączności armji. Za tę pełną poświęcenia pracę odznaczył p. Mikulskiego medalami srebrnymi i złotymi Zjednoczenie hodowców gołębi w Warszawie, Związek na terenie DOK. VIII i Ministerstwo Spraw Wojskowych.



# Tryskające zdrowie

zapewniamy sobie i dzieciom swym przez częstsze spożywanie

## budyniu Oetkera.

Zakupujemy przy tem nietylko korzystnie, lecz osiągamy także odpowiednie i prawidłowe odżywianie. Budyń Oetkera jest nadzwyczaj pożywny, smakowity i łatwo strawny. Zastąpi on z łatwością inną potrawę, nie powodując temsamem dalszych wydatków.

Dzięki wielkim obrotom nabyć można budyń Oetkera wszędzie i stale świeże.

**Dr. August Oetker.**



### Zebranie Rady Okręgowej Chrześcijańskiej Demokracji

odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu sekretariatu przy ulicy Dworcowej.

Na porządku obrad sprawa Zjazdu Rady Naczelnej w Poznaniu i sprawy bieżące.

O liczny udział członków Rady oraz prezesów kół prosi

**Leon Formański,**  
prezes okręgowy.

### Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Chrześć. Demokracja — Koło Pólnoc.  
Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 19 w sali p. Mellera, Plac Piastowski.

O liczny udział członków uprasza  
**Zarząd.**

### Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W czwartek, dnia 25 bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie Chrześć. Związku Pracowników Miejskich w lokalu p. Blocha (naprzeciw sądu okręgowego).

O jaknajliczniejszy udział członków w zebraniu uprasza  
**Zarząd.**

### Komornicy chcą się nazywać „komisarzami sądowymi“.

Warszawa. (r) Zrzeszenie komorników sądowych złożyło w min. Sprawiedliwości memoriał w sprawie zmiany nazwy ich zawodu, w którym wskazuje, iż historyczny tytuł komornika nie odpowiada wykonywanym przez nich funkcjom. Domagają się oni zmiany tytułu na „komisarzy sądowych“.

Stan wody na Wiśle dnia 25 sierpnia: Zawichost 98; Warszawa 1,02; Toruń 99; Fordon 98; Chełmno 82; Grudziądz 1,02; Korzeniewo 1,26; Piekło 48; Tczew 47; Einlage 2,32; Płock 98; Schievenhorst —.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. A. Swinarski — Toruń. Nie reflektujemy.



Nowy rok

szkolny



### Nowe kłopoty —

gdyż za kilka dni tj. 1-go września podąży nasza „działka“ do szkół i niejedno trzeba będzie jej sprząść, czy to przybory szkolne, czy też odzież lub cieplejszą bieliznę.

### Nasi B. B. Kupcy

powinni z tego skorzystać i przypomnieć się swojej klienteli przez nadanie ogłoszenia do poczytnym „Dzienniku Bydgoskim“.

### Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 24. 8. 1932 roku.  
Płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	15,15 — 15,65
Pszenica	23,50 — 24,50
Jęczmień zimowy	16,25 — 17,75
Owies	12,75 — 13,25
Mąka żytnia 85% wł. worki	25,75 — 26,75
Mąka pszenna 65% wł. worki	40,00 — 42,00
Otręby żytnie	10,25 — 10,50
Otręby pszenne	09,75 — 10,75
Otręby pszenne (grube)	10,75 — 11,75
Rzepak	27,00 — 28,00
Rzepak zimowy	30,00 — 32,00
Groch Victoria	22,00 — 25,00
Groch Folgera	29,00 — 31,00

#### Słoma

pszenna i żytnia luzem	2,75 — 3,00
pszenna i żytnia prasowana	3,25 — 3,50
owsiana i jęczm. lżem	2,75 — 3,00
owsiana i jęczm. prasowana	3,25 — 3,50

#### Siano nowe

zwykłe luzem	5,00 — 5,25
zwykłe prasowane	5,50 — 6,00
nadnoteczkę luzem	5,25 — 6,00
nadnoteczkę prasowane	6,25 — 6,75

Ogólne usposobienie spokojne.

### Giełda warszawska

z dnia 24 sierpnia 1932.

Papiery wartościowe i obligacje	
3-proc. poz. bud.	036,00 036,50
4% poz. inwest.	093,50 093,25
4% poz. inw. szt. ser.	103,00 000,00
5% poz. kolejowa	030,75 00,000
4% poz. dolarowa	048,45 000,00
6% poz. dol.	034,75 000,00
7-proc. poz. stabil.	053,25 052,38
w o. cinkach po 100	055,00 000,00

#### Akcje w złotych

Bank Polski	75,50 — 77,00
-------------	---------------

Tendencja mocniejsza.

Bank Polski płacił w dniu 25 bm. za:

dolary amerykańskie	8,89 — 8,87
funtów szterlingów	30,65
franki szwajcarskie	172,82
franki francuskie	34,84
marki niemieckie	309,—
guldeny gdańskie	173,17
liry włoskie	45,42

# Jeszcze dziś

należy oddać drobne ogłoszenie do niedzielnego numeru „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“ który ukazuje się w zwiększonym nakładzie.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

## Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

### Przetarg przymusowy.

W dniu 26. VIII 32. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: O godz. 10 przy Gdańskiej 24 n. nr. na rachunek osoby trzeciej: samochód osobowy „Protos“. O godz. 11 przy Gdańskiej nr. 76 n. nr. w firmie Herzke: waga stołowa, aparat do wody, bibliotekę, radioaparat 4 lampkowy z głośnikami, garderobiankę i figurkę. O godz. 12,30 przy Gdańskiej 129 st. nr.: lokomobilę 2 cylindr. „Fowler“ z przrządami. O godz. 14 przy Senatorskiej nr. 23 st. nr. bufet dębowy. 16173) Steżycki, komornik sądowy.

### Przetarg przymusowy.

Dnia 26. 8. br. o godz. 3 po poł. sprzedam u p. Haasego w Brzoźnie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (16178) siewnik, powózek czarną, maszynę do szycia, kanapę oraz 7 warchlaków. Klóskański, komornik sądowy

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim

### POLECENIA

#### Filmy

klisze, papiery fotograficzne poleca oraz przyjmuje do wywoływania i kopjowania Drogerja „Minerwa“, Gdańska 17 przy Dworcowej. (10286)

#### Maszynowa

merceźka, okrętkę najtaniej. Długa 5, Anna Bitdorowa. (10308)

**Skład**  
kolonialny na sprzedaż. Wiadomość filja. (10298)

**Rower**  
sprzedam. Nowa 23. (16152)

**Tanio** (10300)  
jadalka na sprzedaż. Stolarska, Trzeciego Maja 7.

### LEKCJE

**Uczennica**  
kl. VII udzieli od września korepetycji z wszystkich przedmiotów wzajemnie za pokój. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Gwarancja 7“. (16188)

### POSADY WOLNE

**Domokrążni**  
na województwo Pomorskie i Poznańskie natychmiast poszukiwani dla rozpowszechnienia nowego, bezkonkurencyjnego artykułu. Blizsze szczegóły dowiedzieć się można pod adresem Firma Genulfex, Święcie n./W., ul. Słowackiego 7. (16165)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Pokojowa**  
działa w swym zawodzie mówiąca po polsku i niemiecku z szyciem, z dobremi świadectwami poszukuje posady od 1. 9. Zgł. pod „Pokojuwa 3“ filja Dz. Bydg. (10284)

**Kupiec**  
rzutki, władający polsko-niemieckim językiem, z gwarancją 25.000 poszukuje dobre przedstawicielstwo lub inkasenta itp. Oferty filja pod „Gwarancja“. (10302)

**Gospoia**  
która pracowała dłuższy czas samodzielnie, zna dobrą kuchnię i zaprawy, poszukuje odpowiedniej posady najchętniej na wieś. Oferty filja pod „Lat 27“. (10292)

**Przystojna** (10290)  
młoda z czteryletnim chłopcem szuka posady jako gospodyni samodzielnie. Łaskawe oferty filja Dzien. pod „Referencje“.

**Inteligentna**  
panienka ze wsi, z lepszej rodziny, lat 30, przyjmie posadę jako wyręczycielka pani domu, towarzysząca lub na plebanji, dopomoże w pracy wohodzącej w zakresie gospodarstwa domowego od 1. IX. lub 15. IX., również zajęty się dziećmi od 1 — 2. Oferty proszę kierować do Dz. Bydg. „C. 30“. (16167)

**Dziewczyna**  
porządna, uczciwa, szuka posady z małym gotowaniem. Oferty filja „Jadwiga“. (10285)

### DZIERŻAWY

**Wydzierżawie**  
rzeźniarstwo, dwa pokoje kuchnie, warsztat, stajnię Grunwaldzka 148. (16164)

### MIESZKANIA

**Ślusarz**  
poszukuje 1—2 pokojowego mieszkania za czynsz miesięczny. Obejmę wszelkie reperacje. Ślusarskie. Of. filja „Ślusarz“. (10299)

**Mieszkanie**  
1, 2, 3 - pokojowe poszukuje urzędnik etatowy. Oferty filja Dzien. „Jednoroczny czynsz“. 10295

### POKOJE

**Próżny**  
słoneczny pokój do wynajęcia. Ossolińskich 8, m. 5. (16162)

**Pokoje** (10301)  
dla lepszych panów i szkolnych dzieci. Dworcowa 8.

**Pokój**  
czysty, tanio. Kościuszki 4, mieszk. 6. (10307)

**Na**  
biuro wynajmę pokój, używanie telefonu. Konarskiego 9, m. 1. (10291)

**Stacja**  
dobra dla uczni szkolnych przy intelig. rodzinie. Dworcowa 73, m. 7. (10287)

**Stacja** (10283)  
dla młodzieży szkolnej, opieka, korepetycje, pianino. Matejki 5, parter.

**Stacja**  
dla uczni szkolnych. Sniadeckich 21, m. 6. (10288)

**2 pokoje**  
próżne, używanie kuchni oddam. Płocka 13. (16177)

**Pokój**  
umeblowany. Kościuszki 54, mieszk. 7. (10296)

**Pokoje**  
niekrepujące, telefon, łaźienka. Plac Wolności 1, II — 4. (10303)

### RÓŻNE

**Obiady**  
dietyczne, mięsne, jarskie kosowskie. Paderewskiego 12 — 4. (10283)

**Przewózki**  
samochodem ciężarowym przyjmuję. Tel. 1996. (10297)

**Mężczyzna**  
wysoki, szczupły blondyn, oficer rezerwy, poszukuje znajomości pani, towarzyski celem wspólnego wykorzystania przyjemności zyciowych. Panie materialnie niezależne zechcą łaskawie nadesłać oferty możliwie z fotografią, którą się zwraca do Dzien. Bydg. oddział Toruń pod „Podróże-przyroda“. (16170)

Dnia 23 sierpnia br. o godz. 23,15 zmarła po krótkich ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moją najdroższą żoną, naszą najukochańszą mamusią s. p.

z Mądrachów **Franciszka Kaczorowa**

przeżywszy lat 41, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni **Mąż, córeczka i synek.**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 27 sierpnia o godz. 16-tej z kaplicy nowofar-nego cmentarza. (16128)

Przewielebnemu duchowieństwu, znajomym, którzy brali udział w pogrzebie i nabożeństwie żalobnym za s. p.

**Ksawerego Ziółkowskiego** oraz za liczne nadesłane kwiaty, najszersze

**Bóg zapłać.**

**Rodzina.**

Około, dnia 25 sierpnia 1932 r. (16147)

**Ogłoszenie.** W postępowaniu układowym celem zapobieżenia upadłości do majątku Antoniego Pieczyńskiego kupca w Nakle, właściciela firmy Fr. Pieczyński w Nakle celem powzięcia uchwały co do przedłożonych przez dłużnika propozycji układowych zwołuje się ponownie ogólne zgromadzenie wierzycieli w **sądzie tutejszym na dzień 3 września 1932 sala nr. 5, o godz. 9.** (16153 Sąd Grodzki w Nakle.

**Sensacyjna nowość! Środek do golenia!**

Goli bez brzytwy, maszyny, aparatu, mydła i bez penszla, skaleczenie lub zakazanie krwi jest wykluczone, całe golenie trwa najwyżej 10 minut, do golenia potrzeba tylko małą drewnianą łopatkę w formie noża oraz wody i reżnik. Każdy nawet laik potrafi sam golić. Środek do golenia oraz poczenie wysyłamy po otrzymaniu zł 5.— **W. TABADZINSKI, WARSZAWA, Klasna 5, mieszk. 13.** (16138)

**Magistrat miasta Bydgoszczy Wydział VIII. (Urząd Budownictwa Nziemnego)** ogłasza niniejszem

**PRZETARG**

publiczny, pisemny, na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy“

- a) przy rozbudowie szkoły na Czyżkówku na: 1. roboty stolarskie i okucia 2. roboty szklarskie 3. roboty malarskie 4. wykonanie futryn żelaznych b) przy rozbud. szkoły w Zimnych Wodach na: 1. roboty stolarskie i okucia 2. roboty szklarskie 3. roboty malarskie.

Kosztorysy przetargowe nabywać można w godzinach urzędowych począwszy od dnia 29. VIII. br. godz. 9-tej za opłatą 1.— zł w Wydziale VIII, ul. Jana Kazimierza 5, I. p., gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień i gdzie zostaną wyłożone do wglądu rysunki oraz projekt umowy.

Oferty składać należy we wskazanym Urzędzie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1. IX. b. r. do godz. 10-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5% (słownie: pięć procent) sumy oferowanej.

Bydgoszcz, dnia 24. VIII. 1932 r. (—) Inż. arch. Raczkowski Radca budownictwa. (16175)

**Wetną drzewną** w belach po 100 kg. poleca **Eryk Dietrich** Bydgoszcz Gdańska 78. Telef. 782.

**POSADY WOLNE**

Poszukuję od 1. 9. dyplomowanego młodszego

**drogerzystę**

obeznanego w dziale fotogr., dekor. okien. i językiem niemieckim. Zgłoszenia do administracji z podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu pod „D. 9.“ (16072)

**Potrzebna** dziewczyna od 14 do 16 lat. Miejska targowica jatka 16, Mrugałska. (16157)

**Dziewczyna** (16148) młodsza uczciwa z wioski potrzebna do wszystkiego zaraz. Zgł. ul. Koronowska 13, od godz. 4—7.

**Zdolna** ondulatorka manicurzystka potrzebna zaraz. Gdynia, 10 Lutego, willa „Jurerek“. (16121)

**Potrzebna** służąca-kucharka. Wysoka pensja. Plac Wolności 1, mieszk. 4. (10306)

**KONKURS Rada Miejskiej Kom. Kasy Oszczędn. w Gniewie** rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **kierownika Kasy**

Udokumentowane wnioski nadsyłać na ręce przewodniczącego Rady Kasy do dnia 15 września br. z podaniem wysokości wynagrodzenia. (16155) **Ludwig**, przewodniczący.

**KONKURS. Magistrat miasta Tarnowskich Gór, woj. Śląskie** poszukuje

**kontraktowego lekarza weterynarii**

do rzeźni miejskiej (bekonarni). Wymogi: 1. dyplom lekarza weterynaryjnego, 2. praktyka przy rzeźniach, 3. obywatelstwo polskie.

Znajomość języka niemieckiego pożądana. Reflektanci z praktyką przy bekoniarniach mają pierwszeństwo. Uposażenie następuje według grupy VII pragmatyki uposażenia urzędników państwowych z dodatkiem śląskim.

Posada do objęcia zaraz. Podania udokumentowane wraz z życiorysem przyjmuje Magistrat do dnia 3. IX. br. Tarnowskie Góry, dnia 22 sierpnia 1932 r.

**Magistrat** (—) Michatz, burmistrz. (16174)

**Abonujcie „Dziennik Bydgoski“!**

**POLECENIA**

**Wózki**

dziecięce, najnowsze modele poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“, ul. 3-go Maja 12. Sprzedaż detaliczna przy fabryce! — Reperacje — części zapasowe. (10262)

**Zegarmistrzostwo** złotnicza pracownia poleca Skoraczewski, Dworcowa 36. Zakup złota, srebra. (16171)

**Reperacje** wodociągów, kanalizacji i ogrzewań centralnych wykonuje szybko, fachowo i tanio firma „Instalacja“, właśc. Bronisław Szpil, Dworcowa 61 (obok gmachu Dyrekcji Kolei). (15214)

**Ubrania** męskie i chłopięce poleca po najniższych cenach Jan Heidner, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 7. (10278)

**SPRZEDAŻE**

**Dom** nowy 2 pokoje, kuchnia i przedsiemek na sprzedaż. Wiad. Chopina 5. (16021)

**Skład** kolonjalny w dobrym położeniu z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Adres poda filja Dz. Bydg. (10233)

**Realność** z dobre prosperującym rzeźnictwem, placem budowlanym, ogrodem z powodu choroby zaraz sprzedam. Cena 39 000 zł. Adres wskaże Dzień. (16113)

**Piekarnię** w Trzemesznie odstąpię zaraz. Zgł. do agencji Dz. Bydg. Chelmska, B. Wiśniewski. (16136)

**Dom** (16134) z ogrodem i rolą sprzedam. Lenartowicza 18.

**Sprzedam** (16142) skład z trzypokojowym mieszkaniem z towarem lub bez. Nadaje się specjalnie na drogerję. Oferty „Dziennik Bydgoski“ Inowrocław pod „Korzystnie“.

**3 piętrowa** kamienicę przy rynku sprzedam zaraz. Do kupna potrzeba 40 000. Wiadomość we filji. (10284)

**Auto**

ciężarowe Chevrolet 4 cyl. po remoncie, opony nowe, sprzedam zaraz korzystnie B. Chelkowski, Nowe Miasto n/Drw. (10273)

**Piekarnia** (16166) zaraz do odstąpienia w dobrym położeniu. Trzemeszno, Plac Kościelny 9.

**Ponieważ** (16037) tutaj, mieszkanie oddaję sprzedam tanio sypialnię, jadalnię, pokój mieszkalny, pokój męski. Meble te również pojedynczo oddaję. Gdańska 44, m. 1.

**Motocykl** z przyczepką Harley 1930 r. zaraz sprzedam za 470 zł. Oferty do filji Dzień. pod „Harley“. (10268)

**Bacznosc!** Nową bryczkę długą (Geschäftswagen) i stragan owocowy w ruchliwym miejscu sprzedam tanio. Kujawska 19. (16161)

**KUPNA**

**Kupię** lub wydzierżawię sklep spożywczy z restauracją w większej wsi kościelnej, lub zamienię na kamienicę w Kowalewie (Pomorze). Zgłoszenia do „Dziennika Bydgoskiego“ Toruń pod „Sklep“. (16137)

**Poszukuję** piekarnię dobrze zaprowadzoną celem kupna. Dokładne oferty Galczewski, Wąbrzeźno (Pomorze), Mestwina 8. (16143)

**Kupię** używaną maszynę futrzaną. Adres wskaże filja Dziennika. (10271)

**Kupię** (10270) dom w Nakle lub Grudziądzu w dobrym położeniu, mogę wpłacić 10—12.000 zł. Oferty filja Dzień. Bydg. pod „Nakło“.

**NAUKA**

**Zapisy** na półroczny kurs handlowy i roczny przysposobienia kupieckiego przyjmują praktyczne kursy handlowe, ul. Chrobrego 15, II, godz. 11—12 i 5—6. Zamiejscowi listownie. (10190)

**POSADY WOLNE**

**Dla** mojego większego interesu rzeźniczego szukam zaraz pierwszorzędną ekspedjentkę. Zgłoszenia jako i odpis świadectw oraz fotografię i świadectwo wyuczenia nadesłać do firmy Otto Nehring, Chojnice, Człuchowska 17. (16097)

**Poszukuję** paniękę do 2 dzieci od 1. 9. 32 r. umiejącą czytać. Zgł. wraz z świadectwami nadesłać: Dr. Schwabe, Starogard. (16108)

**Pokojowa** (16009) potrzebna, zdrowa, pracowita, uczciwa. Umiejętność gotowania pożądana. Zgłaszać się tylko z długoletnimi świadectwami. Ślaska 15, m. 3.

**Przystojna** panięka do składu cukierniczego w Gdyni potrzebna. Zgłoszenia z dołączoną fotografią i życiorysem do Dz. Bydg. pod „G. S.“ (16144)

**Potrzebny** czeladnik piekarski w starszym wieku. P. Ipczyński, Koronowo, ul. Bydgoska 11. (16063)

**Dziewczyna** (16132) lepsza, czysta lub gospodyni potrzebna zaraz na leśniczówkę do samotnego pana z małą kaucją. Oferty do Dzień. pod „Czysta“.

**Potrzebna** zaraz lub od 1 września kucharka z dobrym gotowaniem i do wszelkiej pracy w kuchni. Zgłosz. wraz ze świadectwami: Majątek Cieczewo, poczta Radzyn Pomorski, telefon Radzyn 12, powiat Grudziądz. (16140)

**Ucznia** poszukuje zaraz Wincenty Galiński, mistrz kowalski, Dobiesławice, p. Wierzchosławice, powiat Inowrocław. (16141)

**Służąca** z gotowaniem potrzebna zaraz. Hotel Dąbrowski, Koronowo. (10279)

**Pewnego** (16129) parobka który dość umie poszukuje zaraz Ring, Mochle, pow. Bydgoszcz.

**Potrzebny**

bufetowiec do przejęcia na rachunek, kaucja wymagana. Zgłoszenia z podaniem wysokości posiadanej gotówki do „Kasyno“ Działdowo. (16071)

**Dziewczyna** (16158) do prac domowych potrzebna. Grunwaldzka 73.

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Nauczyciela** poszukuje do dwójki dzieci na wieś, kurs i gimnazjalny, za małym wynagrodzeniem przy wolnym utrzymaniu. Oferty pod „Nauczyciel“ do filji Dzień. Bydg. (10272)

**Nauczycielka** domowa poszukuje posady, pozwolenie, świadectwa. Przygotowanie, języki, muzyka. Poczta Toruń-Miasto Poste - Restante „A. J.“ (16169)

**Kucharka** lub jako służąca poszukuje posady. Doskonale świadectwa. Józefa Perlak, ulica Wrocławska 3 u p. Śnieżka. (16133)

**Uczniwa** siorota szuka posady w dobrym domu. Of. filja „10283“. (10283)

**DZIERŻAWY**

**Kawiarnię** restaurację (lokal komfortowy), letnia weranda, zaraz wydzierżawi gospodarz. Gdańska-Słowackiego 1, portjer. Warunki Chwyłowo 6—14. (16075)

**Wydzierżawię** gospodarstwo 84 morg. z żywym i martwym inwentarzem, cena 2,500. Zgłosz. W. Łukowska, Krostkowo, poczta Osiek n./N. pow. Wyrzysk. (16093)

**Składnicę** z bocznica kolejową jak również nad Brdą poszukuję. Dokładne oferty pod „M. 66“. (16146)

**MIESZKANIA**

**Mieszkanie** 7-pokojowe, czynsz 150,— tanio odstąpię. Chrobrego 7, II. (16156)

**Trzy**

pokojowe mieszkanie, łazienka, centralne ogrzewanie. Wiad. Gdańska 77, właściciel. (10276)

**2 pokoje** z kuchnią odremontowane w najmie gospodarz, Orła 37. (16149)

**PCKOJE**

**Umeblowany** pokój frontowy z oddzielnym wejściem dla 1—2 lepszych panów zaraz do wynajęcia. Długa 15, II p 14302

**Pokój** umeblowany frontowy z balkonem wynajmę. Nakielska 39, m. 5. (14210)

**Pokój** (15231) umebl. bez pościeli dla dwóch osób ewent. bezdzietnemu małżeństwu wynajmę. Matejki 5, II lewo.

**Pokój** (10202) dobrze umeblowany, drugi mniejszy, elektr. światło, osobne wejście wynajmę. Gdańska 69, m. 16.

**Dwa** tania, eleganckie, niekrepujące, słoneczne umeblowane pokoje, balkonem oraz pojedynczy do wynajęcia. Konarskiego 11, m. 8. (16140)

**Pokoik** Jackowskiego 6a, dom nad służą, mieszk. 3. (16150)

**1—2 pokoje** dobrze umeblowane. 20-go Stycznia 22 — 1. (10285)

**Jeden** lub dwa pokoje umeblowane z telefonem do wynajęcia. Cieszkowskiego 9, mieszk. 6. (10275)

**Niekrepujący** pokój umebl., miły, tani, światło elektr. poszukuje od 1. 9. Of. pod „Niekrepujący“ filja Dz. Bydg. 10305

**Dobry** pokój, Pomorska 35, mieszkanie 3. (10304)

**Tania** stancja dla uczni, uczenie. Młodszym bezpłatne korepetycje. Przyrzecz 14 piętro. (16159)

**Pokoik**

dla solidnej. Kołtąja 1, m. 1. (10277)

**Pokoje** dla uczennic lub uczni z utrzymaniem lub bez. Długosza 11, m. 2. (16133)

**RÓŻNE**

**Niniejszem** (16130) ostrzegam każdego do wpłacenia Julianowi Królowskiemu należności za pozostawiony towar, sprzedany w imieniu spółki między Królem i Nadolskim, gdyż pretensje te do mnie należą. Józef Nadolski, Bydgoszcz, ul. Średnia 24.

**Szukam** współnika do założenia cukierni. Of. do Dz. Bydg. pod „Rozwodnik“. (16123)

**Przystojny** młody kawaler zapozna inteligentną damę. Cel towarzyski. Łaskawe oferty „Absolwent“ filja. (10280)

**Unieważniam** koleją dowód osobisty zagubiony w niedzielę w lesie przy wodociągach na nazwisko Franciszek Kaczmarek, Kaszubska 10, za zwrot papierów wynagrodzę. (10269)

**Unieważniam** zgubioną książeczkę woj. skową na nazwisko Bolesław Lewandowski. (16163)

**POŻYCZKI**

**5 tys. złotych** na wybudowany dom w Bydgoszczy ewent. mieszkanie za procent. Oferty „W. G. 5“ Dz. Bydg. (16126)

**Urzednik** miejski poszukuje 10.000 złotych na I. hipotekę celem ukończenia budowy domu wartości 40.000 złotych. Procent podług umowy. Of. pod „40.000“ Dziennik Bydgoski, Grudziądz. (16154)

**MATRYMONJALNE**

**Dwóch** kaw. leśników, lat 28—31, na stałych posadach, poszukują znajomości pań miłych, inteligentnych z majątkiem. Oferty wraz fotografią, która się zwraca, nadesłać do Dziennika Bydg. pod „Leśnicy“. (16131)

**Panna** (10274) inteligentna lat 27, blondynka, która obejmie po rodzicach 120 morgowe gospodarstwo, z powodu braku odpowiedniej znajomości poszukuje męża tylko religijnego, z dobrej rodziny, z odpowiednim majątkiem. Zgłosz. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Religijna“.

**Humor zagraniczny.**



— Tak mnie się wydawało, jakby tu ktoś pukał!

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.